№ 166 — Rocznik XII.

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelma [illegible]
Biuro redakcyi: Lipowa ul. [illegible]

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Exemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (insertatów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 3 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (insl. stem.)

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane!

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Sobota, 23 lipca 1870.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francyi 18 fr w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Dani 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i nie [illegible]

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj". — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń** Na całą Francyę w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60 A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Koszczynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Bakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 22 lipca.

Wiadomości są coraz szczuplejsze. Jesteśmy otoczeni zupełną mgłą co do ruchów obu armii nieprzyjacielskich. Według zgodnych doniesień z Paryża, Wiednia i Brukseli kampania rozpocznie się dopiero około niedzieli. W tym czasie téż ma podobno cesarz Napoleon udać się do kwatery głównéj w Nancy, a król Wilhelm do Frankfurtu n. M., zkąd kierować będzie akcyą wojenną. Francuskie dzienniki zaręczają, że już około 300,000 żołnierza zgromadzono na linii od Metz do Strassburga; berlińskie pisma z swéj strony donoszą, że lada dzień cała armia niemiecka skoncentrowaną będzie nad Renem na linii od Trewiru do Kehl; cztery korpusy już mają stać gotowe do odparcia ataku. Flota francuska podobno już się znajduje na morzu Północném; na kilku punktach wybrzeży niemieckich widziano zdala okręty wojenne. W. książę Meklemburgski otrzyma, jak donoszą z Berlina, naczelne dowództwo nad armią broniącą wybrzeży. — Marszałka Leboeuf, który został mianowany szefem sztabu armii głównéj, zastąpił tymczasowo w sprawowaniu ministerstwa wojny jenerał dywizyi, wicehrabia Dejean. Paryż prawie całkiém z wojsk ogołocony, gwardya narodowa zajmie koszary i pełnić będzie służbę w stolicy. — Mówią o utworzeniu legii cudzoziemskiéj w Besançon w sile 4000 żołnierza. — Cesarz, ilekroć przybywa do Paryża, witany jest entuzyastycznemi okrzykami. — Prócz bezkrwawego spotkania francuskiego patrolu szaserów z oddziałem pruskich ułanów w okolicy Trewiru pomiędzy Forbach a Saarbrücken, nie zaszło dotąd nic na granicy prusko-francuskiéj, coby świadczyło o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. Korpusy przecież marszałka Bazaine i jenerała Frossard stoją pod Metz w pogotowiu do wymarszu.

W sytuacyi ogólnéj także nie można zaznaczyć na pewno żadnéj ważniejszéj zmiany. Austrya postanowiła zachować zupełną neutralność, bez uruchomienia armii, dopóki tego wymagać nie będzie postawa Rosyi. Wbrew temu donosi Südd. Presse, że cichaczem ściągają w Austryi rekrutów. — Główniejsze petersburgskie organy przemawiają dość sympatycznie za Francyą; ztąd podobno obawa W. Porty, by gabinet tuileryjski, chcąc zjednać sobie Rosyą, nie poczynił jéj koncesyi w sprawie wschodniéj. Dla tego rząd carogrodzki powołał pod broń wszystkie rezerwy. Tymczasem trudna nam wierzyć w przyjaźń carskiego rządu dla Francyi ze szkodą dla Prus.—We Florencyi zgodzono się, jak się zdaje, na neutralność zbrojną. Według Presse powołano kontyngensy z lat 1844 i 1845, ogółem 60 do 70,000, do szeregów. Podobno postawiony będzie korpus obserwacyjny na granicy północnéj. — Z Kopenhagi donoszą do Corr. du N. Est pod dniem 17 bm., że rząd postanowił mobilizować armią i niebawem wyda odnośne rozkazy. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia. — Belgia, Hollandya i Szwajcarya zbrojno strzegą swych granic. — Opozycya rumuńska wniosła w izbie o udzielenie rządowi wotum niezaufania w tym sensie, że Rumunia w otwartéj sympatyi dla Francyi pozostanie neutralną.

Co do usposobienia w Niemczech, donoszą dzienniki pruskie wciąż o nowych dowodach ogólnego zapału, ubolewają wszakże, że tu i owdzie zdarzają się wyjątkowe objawy partykularyzmu i zdrady kraju. Coraz więcéj francuskich szpiegów i agentów hanowerskich aresztują władze pruskie; ostrzegają nawet z Berlina, że jakiś szpieg duński wybrał się z Kopenhagi nad Ren. Względem nieprzyjaznych Prusom niemieckich dzienników także surowe przedsięwzięto kroki. Świadczą o tém liczne konfiskaty i aresztowanie redaktora Sächsische Ztg w Lipsku.

Wojenny okręt francuski, który 18 b. m. osiadł na mieliźnie na wybrzeżu holenderskiém, zwie się „Hirondelle." Wysłano mu na pomoc kilka parowców i, jak donosi Nieuve Rotterd. Courant, była nadzieja, że niebawem będzie mógł daléj popłynąć.

W końcu zwracamy uwagę czytelników na dwa, ważne w obecnéj chwili dla uprzytomnienia sobie wypadków na teatrze wojny, artykuły, zamieszczone poniżéj pod rubryką właściwą. Z tych pierwszy wyjęty jest ze świeżo wydanego w Berlinie dzieła wojskowego i podaje opis twierdz i warowni niemieckich nad Renem; drugi jest dalszym poglądem sprawozdawcy wiedeńskiéj Pressy na gotującą się wojnę niemiecko-francuską. Sprawozdania te będziemy podawać codziennie, bo, jakkolwiek nieco opóźnione, dość bezstronnie oceniać się zdają ruchy wojenne obu armii.

Wiadomości urzędowe.

Staatsanzeiger ogłasza najwyższe postanowienie Jkr. Mości z dnia 19 mb., przywracające znowu ustanowiony za wojen o niepodległość krzyż żelazny.

Z teatru wojny.

A. Prusy i Niemcy.

Z dzieła, świeżo wyszłego w Berlinie p. t. „Ren i kampanie nadreńskie" (Der Rhein und die Rheinfeldzüge) przez G. C. v. Widdern, ważnego pod względem militarnym, wyjmujemy następujące, ciekawe bezwątpienia w chwili obecnéj, ustępy.

I. *Niemieckie twierdze nad wyższym Renem.*

Przestrzeń Renu od Bazylei aż do Murg wcale nie jest obwarowaną, ani w dolinie, ani na stokach pasma gór Czarnego lasu. Najbliższą fortecą mogącą służyć do obrony téj części jest Ulm, którą po roku 1844 znacznie wzmocniono, zakładając w około drugie pasmo wysuniętych, stale obwarowanych twierdz i wież. Od roku 1866 Ulm ma załogę złożoną z Bawarów i Wyrtembergczyków, wynoszącą przynajmniéj 10,000 ludzi. Forteca wszakże dość jest obszerną, aby w obrębie swych wałów i sferze ich działania pomieścić obóz całéj armii. W czasie wojny można powiększyć załogę do 25,000 ludzi, podczas gdy drugie 25,000 dostateczne miejsce mieć będą do rozłożenia się obozem. Austrya głównie popierała myśl rozprzestrzenienia fortecy w taki sposób, aby mogła tworzyć wielki obóz oszańcowany, pamiętając na słowa Napoleona: „Ulm jest pierwszym naturalnym punktem oparcia dla wojny zaczepnéj w Niemczech. Punkt ten daje możność temu, w którego posiadaniu będzie, do manewrowania po obu brzegach. Ulm jest miejscem tak ważném, że bez posiadania go nie podobna jest prowadzić wojny w dolinie Dunaju." Miała nadto i to na względzie, że Ulm leży w środku wytycznéj z Paryża do Wiednia.

Pierwszą ważniejszą warownią nad Renem wyższym jest szaniec przedmostowy pod Kehl. (Ustęp następujący opuszczamy, dowiadujemy się bowiem z Presse, że warownia ta została przez wojska pruskie wysadzoną w powietrze.)

II. *Nad Renem środkowym.*

Obwarowania téj przestrzeni dzielą na trzy grupy: 1. Rastatt, Germersheim, Landau, 2. Moguncya, 3. Koblencya.

Forteca Rastatt pozostała w spadku po dawnym Związku. Budowa jéj, rozpoczęta w roku 1842, obchodziła głównie Austryą, która zawsze popierała myśl połączenia rozległego oszańcowanego obozu z obwarowaniem miasta, podczas kiedy Prusy obstawały za silną ale ciągłą fortyfikacyą. Wreszcie utworzono przez wysunięcie kilku fortów miejsce na oszańcowany obóz w danym razie przez połączenie tychże szańcami z ziemi usypanemi, ale nie w takich rozmiarach jak Austrya proponowała. Rastatt leży całkiém w dolinie, przerznięty rzeką Murg i przedstawia podłużny czworobok, którego najkrótszym bokiem jest front południowy. Warownie miejskie składają się z trzech wysuniętych naprzód i panujących nad okolicą wielkich twierdz, połączonych ze sobą zwyczajnemi wałami. Południowa twierdza, (Leopold), i zachodnia, (Fryderyk) znajdują się na lewym, północna zaś (Ludwik) na prawym brzegu rzeki Murg. Obóz oszańcowany, obliczony na pomieszczenie w danym razie 25,000 ludzi, znajduje się na prawym brzegu téj rzeki, poniżéj miasta, i oznaczony jest przez cztery po przed miasto i twierdzą północną wysunięte naramniki (lunety). Rastatt leży o milę od Renu, a więc za daleko, aby mógł służyć za zaporę tegoż; oprócz tego znajdzie nieprzyjaciel posuwający się ku niemu zasłonę w lasach, rozciągających się aż pod wysunięte naprzód dzieła. Rastatt ma przeznaczenie służyć jako punkt oparcia skrzydła dla armii lub jakiéj części téjże, na linii odpornéj, albo téż w danym razie jako podstawa do zwrotów zaczepnych.

Przy fortecy Landau wiele zburzono w ostatnim czasie. Wysunięte naprzód warownie frontów południowego i wschodniego opuszczono, i zatrzymano tylko wał miejski. Utrzymano tylko w stanie obronnym jednę twierdzę, położoną na wzgórzu oddzieloném od frontu północno-zachodniego przez błotniste łęgi, rozciągające się nad rzeczką Queich. Ma ona służyć jako zapora na kolei Maksymiliana, a w czasie niebezpieczeństwa jako zasłona oszańcowanego obozu, który w tém miejscu niezawodnieby został rozłożony.

Germersheim jest najwięcéj na południe, nad samym Renem położoną fortecą niemiecką, a chociaż dotąd nie wypróbowaną jeszcze, to na wszelki przypadek w bardzo szczęśliwie obraném położeniu. Germersheim ma pod względem obrony Renu potrójne znaczenie. Jest zaporą Renu, przeszkadzając wrogowi materyał oblężniczy spławić do Moguncyi lub Koblencyi. Daléj stanowi punkt oparcia dla lewego skrzydła armii lub korpusu ustawionych na linii rzeczki Queich. Nareszcie jest obok Moguncyi zapewnioném i przysposobioném miejscem przejścia dla armii niemieckiéj mającéj przeznaczenie rozwinąć się na lewym brzegu Renu w Palatynacie przy rozpoczęciu kampanii, albo do zaczepnéj wycieczki ze stanowisk, położonych na prawym brzegu. Warownia ta jest osią zwrotów i panuje nad dość znaczną przestrzenią rzeki, tak że możnaby pod jéj zasłoną oprócz istniejącego mostu pływającego jeszcze ze dwa lub trzy inne rzucić. Dotąd niedostawało Germersheimowi kolei żelaznéj, temu brakowi zapobieży budowa kolei z Germersheim do Landau.

Moguncya „przyczółek Niemiec," jest jedną z najważniejszych niemieckich warowni nad Renem, a przez niedawno dodane fortyfikacye została jedną z najpierwszych w całych Niemczech. Miasto ciasno zabudowane, którego nieregularnie pokręcone ulice niewygodne dla wojsk tworzą cieśniny, leży nad samym płaskim lewym brzegiem rzeki, posiada bardzo stare wały z piętnastu przyczółkami, z których dwa należą już do cytadeli położonéj wyżéj od miasta. Od strony Renu zamknięta jest warownia murem, z pięciu, po części kazematowanemi bateryami, tak nazwaną szyją nadreńską. Na przeciwnym brzegu leży tak zwany Castel, mała grupa domów, połączona z miastem właściwém mostem pływającym, mającym długości 1666 stóp, około którego wał z pięciu przyczółkami stanowi właściwy szaniec przedmostowy.

Jest to dawniejsze jądro fortyfikacyi; od czasów wojen rewolucyjnych budowano jednak nieustannie, tak że zwolna powstał obóz oszańcowany przed wałami miejskiemi, którego dalsze rozprzestrzenienie przy coraz większych liczebnie armiach, a w najnowszych czasach nadto dla większéj donioslości strzałów działowych, stało się nieodzownie potrzebném, zwłaszcza, że przyległe pagórki dałyby nieprzyjacielowi sposobność ustawienia swych bateryi w dominującém warowni miasta położeniu. Pomimo wielkiéj liczby dzieł fortyfikacyjnych, opasujących potrójną linią miasto, pomimo czwartego pasa wysuniętych naprzód szańców, rozpoczynającego się daleko poniżéj miasta tak nazwanym „szańcem inondacyjnym," ludzie fachowi są tego zdania, że miejsce objęte temi warowniami jest za szczupłe do pomieszczenia znaczniejszéj armii, i że z drugiéj strony, nie obejmując przyległych wzgórz nie byłby obóz tu umieszczony zabezpieczonym dostatecznie od strzałów dział nieprzyjacielskich. Dodano téż już nowe warownie jeszcze daléj naprzód wysunięte, w kierunku na Bingen i zaczęto obwarowywać wzgórza w okolicy Bretzenheim i Hechtsheim, aby dopełnić wszystkich warunków dokładnéj obrony. Warownie na prawym brzegu stanowią wspomniony szaniec przedmostowy przy Castel i fort Montebello, który ma wzbronić przystępu do wązkiéj odnogi Renu przy kępie: Petersaue. Kępa ta, również jak i druga: Ingelheimer Aue są obwarowane. Powyżéj Castelu aż do ujścia Menu znajdują się trzy obszerne szańce nadreńskie. Naprzeciw ostatniego z nich, na prawém skrzydle znajdował się do niedawnego czasu na drugim brzegu Menu, w miejscu, gdzie się obie rzeki łączą na kępie: Mainspitze, naramnik z blokhauzem. Dzieło to było ostatniém po prawym brzegu Renu; od czasu jednak, jak most należący do kolei żelaznéj został wybudowany, nie jak z wielu stron sobie życzono, pomiędzy Castel a Moguncyą, ale z kępy Mainspitze w ten sposób, że prowadzi wprost na kolej Ludwika, która w tém miejscu tworzy ciasne przejście, a chodziło o to ażeby tę zabezpieczyć z prawego brzegu, wystawiono dla niéj osobny szaniec przedmostowy, a pod zasłonę jego dział przełożono i przejście przez Men pod Kostheim. Moguncya ma wielką wartość jako oś obrotów wojennych i dla tego uznają ludzie fachowi założenie wielkiego dworca kolei żelaznéj dla celów wojskowych, za niezbędne. Obecnie ma każda z kolei równoległych po obu brzegach Renu swój osobny dworzec.

Koblencya została zaraz po zajęciu przez Prusy (1816) obwarowaną a zarazem odnowiono i rozprzestrze-

---

Konrad Wallenrod.

Rozbiór krytyczny z etycznego i estetycznego stanowiska,

napisany przez

Żegotę Dołęgę

Augustowi Cieszkowskiemu tę na Drogach Ducha uzbieraną z nieśmiertelników równiankę jako żniwiarski plon w dom przynosi Autor.

„Nicht gebieten werd' ich dem Sänger, spricht
Der Herrscher mit lächelndem Munde,
Er steht in des grösseren Herren Pflicht,
Er gehorcht der gebietenden Stunde.
Wie in den Lüften der Sturmwind saust,
Man weiss nicht, von wannen er kommt und braust,
Wie der Quell aus verborgenen Tiefen,
So des Sängers Lied aus dem Innern schallt,
Und wecket der dunkeln Gefühle Gewalt,
Die im Herzen wunderbar schliefen."

Schiller.

„Grzech na grzech robi!"

Skarga.

Z pomiędzy wszystkich utworów Adama Mickiewicza żaden nie doznał tak gorącego w narodzie przyjęcia, jak Konrad Wallenrod.

Na ulicach Warszawy rozdawano pierwsze wydanie Wallenroda między lud, młodzież wyuczała się całych pieśni na pamięć a wiersze i wyrażenia poematu przechodziły wnet z ust do ust i stawały się hasłami czasu.

Postać bohatera stanęła od razu posągiem z bronzu w wyobraźni narodu, że spoglądano na nią jak na ideał i powtarzano za nią wypowiadane słowa jakoby pacierz narodowy.

Jak przed tém i w kilka lat późniéj całowano ziemię, po któréj przeszli ginący za ojczyznę, jak chwytano z zapałem każde ziarnko piasku zbroczone ich krwią, każdy strzępek z rozszarpanéj ich sukni, — tak każde słowo, każdą myśl niedopowiedzianą nawet, chwytano z Wallenroda i kryto głęboko w duszy, mało w to wchodząc, co powiada i znaczy w zupełności, dość, że to słowo pamiątka po wielkiéj ofierze ginącéj heroicznie za ojczyznę.

Jaką myśl wypowiada wieszcz, radęli czy przestrogę dla narodu głosi, wzór do naśladowania, czyli raczéj odstraszający stawia przed oczy przykład, za co i z czyjéj winy ten człowiek tak ginie?... o to nie pytano ni między ludem i młodzieżą, ni nawet w krytyce.

Powtarzano sobie: „jest coś niedocieczonego w Wallenrodzie," jak to jeszcze w r. 1844 Władysław Gołembiowski napisał, a tę trudność omijając, zapuszczano się w płytkie rozbiory i zawyrokowano, że Wallenrod apoteozuje zdradę, uświęca złe środki dla dobrego celu, i zaleca hypokryzyą i podstęp dla pomszczenia krzywdy narodowéj na wrogu.

Szkarada moralna w jaskrawe ubrana kształty, zawołali obcy, a nasi dodali: brak utworowi prawdy, brak mu prawdziwego wewnętrznego piękna, a więc nie ma jako całość prawdziwéj wartości poetycznéj!

Wyroku krytyki nie usłuchał przecież naród, a dziś po czterdziestu kilku latach Konrad Wallenrod tym samym w poszanie narodu idealnym posągiem.

Nie zmieniło w tém nic, kiedy Mochnacki tego „czegoś niedocieczonego" przeniknąć nie mogąc, a ztąd nie mogąc odgadnąć przyczyn téj porywającéj siły, którą utwór oczywiście na umysły wywierał, myśl porzuciwszy, począł szukać skazy na odlewie i dopatrzył niby to niedoskonałości w nakreśleniu charakteru Konrada.

Astronomowie radzi się wpatrują w jakieś tam plamy na słońcu, świat tymczasem ulega jego potędze i wielbi wspaniałość. Tak krytyka poszła za odkryciem Mochnackiego, naród zaś pozostał z dawną dla Wallenroda sympatyą. Ballada Alpuhara przeszła do wszystkich zbiorów poezyi, nawet do książek szkólnych i brzmiała z gorących ust deklamatorów na publicznych egzaminach, na których zasiadali najlękliwsi konserwatyści i skrupulaci przy ludziach polujących z urzędu na każde gorętsze słowo.

Różnica zdań do dziś jeszcze nie zrównana.

W tych dniach jeden literatów naszych, odzywając się z uniwersyteckiéj katedry o Wallenrodzie, nie śmiał wejść w etyczny rozbiór tego utworu, przez co stracił grunt pod nogami, a ceniąc dzieło z estetycznego stanowiska, dowodził za Mochnackim i genezę tych skaz na odlewie wyjaśniał, których tam nie ma jako żywo.

Studyum Adama Bełcikowskiego, następnie w Kraju publikowane, poszło genetyczną metodą Lewesa, rzuciło nie jeden promień światła na okoliczności postronne, które wpływ na poetę wywierały i które krój szat dla téj lub owéj postaci może zadecydowały, lecz idei, tego „czegoś niedocieczonego" ni słowem nie wykazało.

Taką puściwszy się drogą, nie zdołał Bełcikowski wyjaśnić, dla czego mimo téj sprzeczności z krytyką cały naród z takim zapałem przyjął Wallenroda, a przeto nie rozgrzeszył wieszcza z tego ciężkiego zarzutu, który nierozumienie nań rzuciło i wallenrodyzmem dotąd nazywa.

Rozmaitemi czasy rozmaicie o Mickiewiczu sądzono. Śmierć dopiero nakazała milczenie a powszechna żałoba i wielkie rozpowszechnienie dzieł poety były świadectwem danem Zmarłemu.

„Wieszcz narodowy" napisano o nim nie na tablicy w mur wbitéj, lecz w żywém sercu narodu na pomnik niespożyty i wieczny, jak wieczne jest serce ludzkie.

Geniusz wieszcza przeniknął dziś naród cały i mieszka w nim, jak w każdym z nas mieszka dusza pragnąca światła i łaknąca prawdy. Prostą jest ztąd potrzeba, żeby i zwłoki Adama były w panteonie narodowym na ojczystym Wawelu.

Komitet w tym celu działający otworzy zapewne wnet grób dla śmiertelnych szczątków nieśmiertelnego ducha.

Czyż po jasnéj tęczy chwały narodowego wieszcza, czy po białéj szacie narodowego geniusza ma się i wtenczas jeszcze, choćby najlżejszym cieniem wątpliwości, przesuwać wspomnienie grzechu, z którego dotąd nie rozgrzeszony Konrad Wallenrod?

Nie, zaiste!

Zasiądźmy więc do egipskiego sądu zmarłych i nad tym mocarzem ducha niech się stanie dla nas światło a jemu sprawiedliwość.

Nie poznali go swoi — współcześni może dla tego, że ich o tyle czasów wyprzedził: niech go zrozumieją dzisiejsi...

I.

Utwory poetów są to fikcyjne artystyczne budowy, w które za pomocą słowa wcielona prawda, w których piękno w obrazach upostaciowane.

Dzieło, nie odpowiadające tym warunkom, nie jest poetycznym utworem, nie ostoi się trwale i w sercu narodu nie zamieszka na zawsze: rozkruszając się owszem z własnéj wewnętrznej ułomności, wywietrzeje z pamięci ludzi.

Na budowę taką składają się trzy pierwiastki: indywidualność poety; myśl, czyli natchniona idea i tło wzięte za podstawę.

Powtarzane często słowa Goethego:

„Wer den Dichter will verstehen
Muss in Dichters Lande gehen" —

wypowiadając bardzo szacowną wskazówkę dla krytyki, dały początek metodzie, którą mianowicie Lewes tak świetnie w biografii Goethego zastósował, ale téż z drugiéj strony popchnęły badaczów na drogę, po któréj chodząc jeden tylko po nad drugimi widywali pierwiastek składowy, samą indywidualność autora.

Metoda ta wyradza się łatwo w pewien materyalizm. Znajduje ona podobieństwo w tém doświadczeniu gospodarzy, iż karm podawana dla produkcyi mleka wywiera wpływ ów na smak, barwę i wartość jego. Zawsze przecież niewytłómaczonemi pozostawi inne zjawiska, jak np. dla czego blekot i szaléj rosnące w jednych warunkach i tuż przy sobie z wonnym rumiankiem, odorem i wewnętrznemi sokami tak z sobą sprzeczne. Wszakże, jak nam to już K. Węgierski po polsku powiedział, pszczoła miód, pająk zaś truciznę z jednego zbierają jednocześnie kwiecia.

Wyczerpująca rzecz krytyka może i powinna posługiwać się tą metodą, powinna badać indywidualność autora; przejrzeć jego otoczenie; wykazywać wrażenia, które w życiu odbierał; czas, w którym tworzył; zagadnienia, które się dla współczesności i dla niego zawiązywały na nici czasowych wypadków, — ale będą to zawsze tylko pomocnicze poglądy, treść i jądro zawarte są bowiem w téj idei, dla któréj wcielenia w obrazy podejmuje poeta budowy, a według jądra kształt wewnętrzny się układa, nie zaś odwrotnie.

Wyświecenie tego drugiego pierwiastku wykaże dopiero, ile się stało z natchnioną prawdą własnéj wieszcza iścizny, ile dostarczył szczęśliwy tła wybór i dla czego w takich a nie innych kształtach i szatach stanęły postaci i charaktery, dla czego tak a nie inaczéj z sobą się powiązały, oraz czy jednolitą, zgodną, trwałą etyczną i estetyczną tworzą całość.

Taki być ma sposób traktowania rzeczy w niniejszym rozbiorze.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

niono zburzoną przez Francuzów w 1799 r. twierdzę Ehrenbreitstein. Warownie Koblencyi stanowią: twierdza Aleksander z fortami W. ks. następca tronu i Konstantym na płaskowzgórzu: Karthause; twierdza Franz, na Unsersberg, która połączona jest z dwoma mniejszemi po prawéj i lewéj stronie wysuniętemi fortami, tworzącemi z nią i trzeciém dziełem położoném w dolinie Neuendorfskiéj obóz oszańcowany dla znacznego oddziału wojska.

Oblężenie, albo obsaczenie fortecy w takim razie tylko mogłoby mieć miejce, gdyby obóz ten oszańcowany był opuszczony, ale przy zwyczajnéj załodze wojennéj, potrzebaby potrójnéj siły przynajmniéj, aby warownię obsaczyć, a sześciokrotnéj, aby regularne oblężenie przeprowadzić można. Trudności leżą w położeniu, gdyż obwód, któryby oblężniczém wojskiem obsadzić trzeba, przedzielony jest nie tylko Renem, ale nadto jeszcze i Mozelą. Twierdza Ehrenbreitstein i fort Asterstein mają połączenie za pomocą mostu na Renie z warowniami Koblencyi. Przed kilku laty, gdy komisya złożona z francuskich jenerałów znajdowała się w Koblencyi w celu narady nad nowym materyałem oblężniczym, wykonano oblężenie fikcyjne, przyczém Francuzi obrali południowy front twierdzy Aleksander jako wytyczną działań, ponieważ można go ostrzeliwać z góry Kühkopf, położonéj o pół mili od Karthause w kierunku na Bingen. Oblegający może tu swoje wojska i obłogi w lasach ukryć i schronić, ale nie ma sposobności do umieszczenia dogodnego wojsk, gdyż na całym obszarze nie ma wcale miejsc zamieszkanych, a najbliższa wioska Waldesch, leży o milę odległości, bardzo odsobniona.

III. *Nad niższym Renem.*

Trzecia ta część Renu ma tylko dwie warownie: Kolonią i Wesel.

Kolonia-Deutz leży o 11 mil od Koblencyi na bezleśnéj równinie. Warownie rozpoczęto w roku 1816. Na zewnątrz starego, mocnego, opatrzonego strzelnicami i fosą muru, okalającego miasto, którego cięciwę w długości 3800 kroków stanowi brzeg Renu, wysunięto wał drugi z przyczółkami, a jeszcze daléj przed nim wybudowano pas z jedenastu fortów, z których ostatnie po obu stronach opierają się o Ren. Szaniec przedmostowy Deutz stanowi bardzo ważną część fortyfikacyi Kolonii gdyż aż ośm kolei żelaznych wychodzą jużto bezpośrednio na most ten, łączący oba brzegi, już téż po połączeniu się kilku z nich niedaleko przed stacyą centralną.

Wesel leży w małéj odległości od prawego brzegu Renu tuż poniżéj ujścia rzeczki Lippe. Obwarowanie stanowią: wał z nieregularnemi przyczółkami i wielkiemi rawelinami i kilka zewnętrznych twierdz. Przed frontem południowym leży cytadela, któréj stok dochodzi aż do rzeczki Lippe. Przy jéj ujściu otacza Ren, ujęty na tém miejscu w tamy, płaską, lekko obwarowaną kępę Rüderich, która tak z fortecą jak z fortem Blücher na drugim brzegu połączoną jest mostami łyżwowemi. Wesel jest zaporą północną Renu, tak jak Gemersheim południową.

Mówią, że, że miasto Frankfurt wybrane zostało na główną kwaterę królewską.

W Moguncyi urządzone zostaną trzy wielkie lazarety wojenne, w których pielęgnowanie przyjęły po większéj części obywatelki i ich córki. Również jest w biegu urządzenie ochotniczych korpusów sanitarnych.

Z Saarbrücken piszą pod dniem 19 b. m. do Elberfelder Ztg: „Dziś z rana pomiędzy godziną 5 a 5½ przekroczył silny oddział strzelców afrykańskich granicę pruską przy oberzy pod godłem „an der goldenen Brême“ na trakcie z Forbachu do Saarbrücken, o godzinę drogi od Saarbrücken. Z domu celnego, położonego z téj strony o 10 minut od granicy, wywlekli dwóch urzędników cła niższego rzędu na pół ubranych z łóżka i uprowadzili ich jako jeńców na koniach. Nasi ułani, daleko słabsi od nich, ruszyli przeciwko oddziałowi nieprzyjacielskiemu. Ten z krzykiem jechał na kawaleryą pruską, która odpowiedziała głośnym śmiechem i uderzyła spuszczonemi lancami na nieprzyjaciela, który się zwrócił i przy tém dał pięć czy sześć strzałów, które jednego konia z naszego oddziału miały zranić. Od tego czasu wszystko z tamtéj strony granicy jest spokojne.“

Z Luksemburga donosi pod dniem 19 bm. Indépendance belge, że komunikacya telegraficzna z Trewirem znowu została przywrócona i że aż do Wasserbillig szyny znów położono.

Gazety berlińskie donoszą, że i starsze klasy tamtejszego korpusu kadetów powołano pod chorągwie; uczniowie selekty wstąpią do armii w randze oficerów, uczniowie prymy w randze podchorążych.

Berliner Börsen Ztg pisze: „Jak ze strony Francyi, tak i ze strony Niemiec wystawione zostaną trzy armie. Ta niemiecka armia, która za naczelnego wodza księcia Fryderyka Karóla otrzyma i nazwisko armii centralnéj nosić ma, składać się będzie z korpusu gwardyi, z 2, 3 i 4 korpusu armii pruskiéj (pomorski, brandenburgski, saski) i z saskiego korpusu (12 armii związkowéj). Po dwa korpusy armii tworzyć będą oddziały armii pod komendantem oddziału.“

Z Kolonii donoszą, że 2000 robotników, biorących 25 srg. za 10 godzin pracy, zajmuje się od tygodnia ścinaniem drzew na stokach fortecznych. Zakład Flora, ogród botaniczny, akwaryum staną się pustynią. Przedmieścia Kolonii w trzeciém promieniu mają nareszcie także być zburzone, jak już zburzono bliżéj miasta położone wile.

B. Francya.

W dalszym ciągu uwag swoich nad „wojną niemiecko-francuską“ pisze wiedeńska Presse pod dniem 19 lipca:

„Mieliśmy słuszność, występując przedwczoraj przeciw zdaniom, natchnionym febryczną niespokojnością, niektórych tutejszych dzienników i wyrażając nasze przekonanie, że pierwsze, zasługujące na uwagę starcie zaledwie przed niedzielą nastąpić może. Nawet w czasach kolei żelaznych potrzeba kilka tygodni na to, aby olbrzymie masy wojsk skoncentrować i na przeznaczone im stanowiska wysłać można. Pomimo nieustających dzień i noc uskutecznianych transportów wojsk nie mogą statysięcy wraz z przynależnym materyałem wojennym dostać się tak prędko na miejsce przeznaczenia; przypominamy tutaj rok 1866: z armii południowéj przesyłano dziennie koleją do Wiednia po 14,000 ludzi; więcéj dokazać było niepodobieństwem. Jak z poniżéj następującego wykazu się pokazuje, postępują sobie Prusacy w składaniu i dokompletowaniu swych korpusów armii nader ostrożnie, aby zapobiedz wszelkiemu zamieszaniu i opóźnieniu w rozwijaniu się oddziałów wojska. Pomimo głębokiego milczenia pruskich gazet jest rzeczą pewną, iż dotąd korpusy westfalski, nadreński, saski i gwardye skoncentrowane zostały w zupełnéj formacyi wojennéj nad obu brzegami Renu. Od wczoraj rana — daty téj wiadomości — stanęły zapewne już ze dwa albo trzy korpusy jeszcze na linii operacyjnéj tak, że wszystkie korpusy, z wyjątkiem wschodniopruskiego, będą mogły być postawione naprzeciw nieprzyjaciela. Mniéj korzystnie ma się dziać podobno z ustawieniem wojsk południowo-niemieckich, które się w nie najświetniejszym mają znajdować stanie. Mianowicie okazuje się w zarządzie wojskowym Wyrtembergii wiele niedostatków; artylerya i kawalerya zaledwie podobno w połowie zaopatrzone są w konie a i piechota nie znajduje się w gotowości do wojny. Badeńczycy tylko są w przynależnym stanie i posuwają się już od dnia 17 bm. ku granicy. O stósunkach armii bawarskiéj nie ma dokładnych wiadomości, jednakże można się spodziewać, że wkrótce jako tako zmobilizowaną zostanie; nie możemy bowiem przypuścić, aby następca tronu pruskiego objąć miał dowództwo nad wojskami południowo-niemieckiemi, gdyby w Berlinie pewnych nie miano wiadomości, że będzie można południowo-niemieckie kontyngensy, a mianowicie korpusy bawarskie, w właściwym czasie wprowadzić na plac boju. Zresztą raz jeszcze na to przycisk kładziemy, że Prusacy nie bardzo się spuszczają na swych południowo-niemieckich sprzymierzeńców i z największym pospiechem obsadzają południowo-niemieckie warownie. Do Palatynatu już wkroczyli a tak nie południowo-niemieckie, ale pruskie wojska przyjmą pierwsze starcie się.

Prusy nie będą mogły w żaden sposób przyłączyć swéj landwery do liniowych pułków i rezerwy, t. j. do głównéj armii operacyjnéj, ponieważ ogromna rozległość wybrzeży morskich i niebezpieczeństwo wylądowania ze strony francuskiéj zniewala je do jak największéj ostrożności. I w saméj rzeczy, Francuzi bardzo liczą na przewagę swéj floty, któréj większa część już się w drodze ku morzu Bałtyckiemu znajduje, a tak flotę związkową zmusi do schronienia się w bezpiecznych portach. Eskadra bałtycka, która początkowo miała przedsięwziąć podróż w celu ćwiczeń, znajduje się obecnie w Kiel. W Berlinie zamierzają podobno użyć południowo-niemieckiéj armii w części do obsadzenia Holsztynu i ważniejszych miejsc nad brzegami morza. Bawarczycy są jeszcze z lat 1848 i 1849 bardzo w Szlezwigu i Holsztynie lubieni, a większa część oficerów jeneralnego sztabu bawarskiego tam pierwsze miała pole do popisu, — to postanowienie więc miałoby i polityczne znaczenie.

Dzisiaj nadeszły pierwsze wiadomości o przedsięwziętych obustronnych przygotowaniach strategicznych. Szaniec przedmostowy w Kehl został przez Prusaków wysadzony w powietrze. Również rozpoczynają Prusacy zdejmować szyny na kolejach żelaznych w Palatynacie, jak n. p. na linii pomiędzy Neunkirchen i Berbach.

Z drugiéj strony Francuzi już w nocy z 15 na 16 obrócili most pomiędzy Strasburgiem a Kehl zapewne tylko na próbę, gdyż dnia 16 został znowu oddany do użytku publicznego.

Z Luksemburga donoszono pod dniem 16, że Prusacy zdjęli szyny na granicy luksemburgskiéj; 2000 ludzi obozuje pod Wasserbillig. Komunikacya z Trewirem przerwana, tak samo pomiędzy Metz i Saarbrück. Wszystkie mosty, znajdujące się na téj linii, zniesiono.“

Część nieurzędowa Journal Officiel z dnia 19 bm. donosi, że cesarz rozporządził, aby ani do kwatery cesarskiéj, ani do jeneralnych kwater korpusów armii nie wpuszczano żadnego ochotnika ani żadnego oficera, słowem żadnéj do armii nie należącéj osoby.

Z Paryża z dnia 18 mb. znane są następujące wiadomości: Wymarsze wojska na wschód nie ustają wcale. Wedle dzienników paryzkich ma się tam już znajdować blisko 300,000 żołnierzy. Cesarz udać się ma do obozu w piątek. Zaniechano podobno ustanowienia rejencyi. Wielu deputowanych zgłosiło się podobno o dowództwa w armii, pomiędzy nimi i Duqué de la Fauconnerie i Jerome David. Klemens Duvernois (deputowany) żądał być przydanym do sztabu jeneralnego jako oficer ordynansowy. Deputowany Gustaw Fould towarzyszyć będzie armii jako tłómacz, mówi bowiem po niemiecku. Wojska afrykańskie udadzą się na Lyon i Besançon na wschód. W Tulonie uzbrajają się baterye pływające. Piechota marynarska daje 2000 ludzi do tego korpusu, który ma operować na morzu Północném i Bałtyckiém.

Minionéj nocy wyruszyły z Paryża ekwipaże 4 i 11 pułku artyleryi, 19 pułk liniowy i batalion jeden z 41 pułku liniowego jako téż 9 pułk huzarów, który udaje się do Cherbarga; daléj 3 i 1 pułk gwardyi grenadyerów, gwardya zuawska, turkosy z Rue de Lille jako téż pierwsza brygada lekkiéj kawaleryi pod jenerałem Benois. Wczoraj wsiadła do wagonów kolei wschodniéj ostatnia dywizya armii paryzkiéj pod jenerałem Castagny. Dziś wyruszą z Paryża dwie brygady kawaleryi (2 pod jenerałem Bruckard i 3 pod Montaigu); należą one do 1 dywizyi kawaleryi lekkiéj, któréj dowódzcą jest jenerał hr. Clairembault. Stojące wzdłuż granicy alpejskiéj pułki posuwają część sił swoich ku Rodanowi, ku Lyonowi, Bourg, Lons le Saulnier, Besançon i Mühlhuzie i daléj ku wschodowi, a podobne ruchy odbywają się z Rodez, Clermont, Montabeaut, Bordeaux, La Rochelle, krótko mówiąc, z całego zachodu ku wschodowi; wojska w departamencie północnym gotowe są do wymarszu, lecz dotąd nie było tam żadnych ruchów. Artylerya odjeżdża po największéj części na nowych kolejach z Aulnay do Hirson i Mezières. W portach, mianowicie w Brest i Dunkierce, formuje się francuska armia przeznaczona do wylądowania.

France donosi, że kilka tysięcy Arabów z Algeryi zawerbowano i że niebawem przybędą do Marsylii, by udać się na teatr wojny; mają oni przejeżdżać przez Paryż, by okazać, „że uczucie francuskiéj ojczyzny i pomiędzy szczepami dalekiéj pustyni znalazło radosny oddźwięk.“

Jenerał Changarnier oświadcza w piśmie do dzienników, że starał się o dowództwo w wojnie przeciw Prusom, że i Leboeuf przyjął go z oświadczeniami najczulszéj i najrozleglejszéj sympatyi lecz że w końcu nie przychylono się do prośby jego.

Część floty morza Śródziemnego oczekują już dziś w Cherbourgu. Wiceadmirał de la Roncière le Noury przeniesiony zostanie do eskadry morza Śródziemnego.

Do Etoile belge donoszą z Metz pod dniem 18 lipca, że liczbę skoncentrowanego tamże wojska przyjąć trzeba na 60 000 ludzi. Z rana dnia tego przybył był marszałek Bazaine z sztabem swoim do Metz i stanął w hotelu de l'Europe. Wojska załogują po części w namiotach, z których każdy mieści w sobie 3 ludzi.

Jak Engl. Correspondenz donosi, przybyło w sobotę do Birmingham zamówienie na 80,000 sztucerów. Ponieważ takowe w wagonach towarzystwa kolejowego South Eastern na wybrzeże zawiezione być mają, przeto domyślają się, że przeznaczone są dla Francyi.

Według listu paryskiego Indépendance belge z 19 bm. gotowe są już do walki korpusy marszałka Bazaine i jenerała Frossard. Z końcem bieżącego tygodnia ukończoném także będzie ustawienie armii a z początkiem przyszłego prawdopodobnie tygodnia rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie.

PRUSY.

* **Berlin**, 21 lipca. Sejm Rzeszy północno-niemieckiéj odbył i dziś dwa posiedzenia plenarne, z kolei czwarte i piąte. Obydwa trwały bardzo krótko, gdyż izba uchwalała wszystko ogromną większością. Przeciwko udzieleniu kredytu głosowało tylko dwóch posłów: pp. Bebel i Liebknecht. Posłów polskich nie ma w obecnéj kadencyi. — Tak samo przyjęto prawo o wydawaniu biletów pożyczkowych. W dalszym przebiegu posiedzenia uchwalono także zmianę artykułu 24 konstytucyi. Jedyny artykuł prawa brzmi: „Peryod legislacyjny wybranego w dniu 31 sierpnia 1867 roku sejmu Rzeszy przedłuża się na czas trwania obecnéj wojny z Francyą, jednakże nie po za 31 grudnia 1870 roku.“

Marszałek doktor Simson zawiadomił izbę w następujących wyrazach o wręczeniu adresu królowi: „Panowie, marszałkowie izby byli w stanie zaraz po godzinie 12 wręczyć JKMości adres uchwalony przez sejm Rzeszy na przedpołudniowém posiedzeniu. Najjaśniejszy Pan kazał sobie adres odczytać i rozkazał nam następnie wypowiedzieć sejmowi Rzeszy głęboko poczutą wdzięczność swą za — jak się król dosłownie wyraził — piękne i wzniosłe wyrazy poświęcenia dla niemieckiéj ojczyzny. I w tém jednogłośnie uchwaloném oświadczeniu uznaje JKMość zakład ostatecznego i całkowitego udania się wielkiego zadania, które on i my mamy do rozwiązania. I z tego nabywa król potwierdzenia swéj zupełnéj nadziei, że naród zadanie to z nieustającą wytrwałością rozwięzywać będzie, od niego nigdy nie odstąpi.“

Dziś wieczorem odbędzie się trzecie posiedzenie plenarne i nadzwyczajna sesya sejmu Rzeszy zostanie zamkniętą na sali posiedzeń.

Najjaśniejsza Pani przybyła dziś w południe do Poczdamu i odwiedziła JKWysokość księżnę następczynią tronu. Po południu przybędzie królowa Augusta do Berlina.

Koblenzer Tagesblatt ogłasza następujące pismo pożegnalne królowy: „Do mieszkańców Koblencyi! Od lat dwudziestu bawię wśród was. Wyście przez ten czas udowodnili królowi, naszym dzieciom i Mnie przez wasze przywiązanie, jak silne węzły pomiędzy nami istnieją. Dla Mnie prawdziwą jest zawsze rozkoszą do Was powracać, ponieważ potrafię ocenić całkowitą wartość naszego wspaniałego kraju nadreńskiego. Chętniebym właśnie teraz u Was pozostała, ażeby podług sił dopomagać, lecz inne poważne obowiązki mnie odwołują. — W patryotycznym entuzyazmie narodu niemieckiego usłyszeliśmy głos Boży; rzut oka na cierpienia przeszłości i na błogosławioną połowę stulecia, jakie po nich nastąpiło, pokazuje nam, jak łaskawym okazywał się i okazywać się będzie Bóg dla tego drogiego miasta; gdyż ufność w Nim jest najpewniejszą rękojmią doczesności i wieczności. Wasza wierność obowiązkom pozostanie zawsze tą samą; Wy wiecie, że sercami pozostajemy razem, a zatém z Bogiem do widzenia.

Koblencya, 19 lipca 1870.

Augusta.“

Mianowany gubernatorem Królewca jenerał-porucznik Rosenberg-Gruszczyński przybył tu w przejeździe z Kielu.

Jenerałem komenderującym 3 korpusem armii mianowano dotychczasowego dowódzcę 1 dywizyi pieszéj gwardyi, jenerała Alvenslebena, nie jak dawniéj donoszono, jenerała Goebena.

Wszystkie ministerstwa powołały urlopowanych swych radzców.

Najjaśniejszy Pan zawiadomił króla bawarskiego, że armia bawarska przydzieloną została do III armii, którą dowodzi książę następca tronu pruskiego. — Król bawarski zapewnia w odpowiedzi, że z entuzyazmem wojska jego walczyć będą obok chwałą okrytych wojsk pruskich.

Z Erfurtu piszą do Berliner Boersen Ztg pod dniem 19 bm.: W pierwszych godzinach rannych dnia 18 bm. aresztowany został przez komendę wojskową hrabia E. v. Wedel, zamieszkały dawniéj w Hietzing, a od pewnego czasu w Wejmarze, niezwłocznie tu przyprowadzony i na Petersbergu osadzony. Hrabia Wedel, znany już z pojedynku w Wiedniu i z stósunków jego do tamtejszych operacyi finansowych książąt pozbawionych tronu — pozostaje w wielkiém podejrzeniu o zdradę kraju na korzyść Welfów i Francuzów; podejrzenie to zewnętrznie już przez to wywołane zostało, że matka hrabiego, dawniéj wielka ochmistrzyni dworu wejmarskiego, ztamtąd w podobnym charakterze przeszła do dworu Welfów, który kilku jéj synom daje egzystencyą, już to jako posiadającym posady dworskie na dworze Welfów, już to jako członkom legionu Welfów w Francyi. Jeden z tych hrabiów Wedlów dzierży również od kilku lat urząd sekretarza gabinetowego w. księcia wejmarskiego i na pozór jest u niego w wielkich łaskach. Tenże — to jest sekretarz gabinetowy — nie pozostaje podobno pod względem patryotyzmu za swymi braćmi a poczciwy Wejmarczyk łamie sobie głowę nad pytaniem, jakim sposobem pod obecnemi stósunkami niemiecki książę związkowy i najbliższy krewny naczelnego wodza związkowego wprawdzie hrabiowską osobistość w swojém zaufaniu utrzymać może, którego wierność przez pomnione stósunki pokrewieństwa w najwyższym stopniu wątpliwą zdawać się musi.

Aresztowany w Neubrandenburgu o szpiegostwo podejrzany Niemiec, o którym wczoraj na tém miejscu była wzmianka, nazywa się von Petersdorf, były oficer hanowerski.

Spenersche Ztg pisze: Z całkiém pewnego źródła dowiadujemy się, że w osobie duńskiego podpułkownika Springkorna wyjechał w dniu 16 bm. z Holsztynu do Berlina szpieg, który następnie chce się udać nad Ren. Tenże jest wysmukły, nosi wąsy blond, ubiera się po cywilnemu i nazywa się „Schulz“.

Jeden z tutejszych korespondentów do Breslauer Ztg twierdzi, że w tutejszych decydujących kołach od dawna wiedziano o zamiarach Francyi. Na poparcie tego twierdzenia przytacza co następuje: „Pruski pełnomocnik w Paryżu, hrabia Waldersee, wysłał już w ciągu zeszłego miesiąca dokładne sprawozdania o usposobieniu kliki wojskowych u dworu Napoleona i o zbrojeniach, które się zawsze kończyły zawezwaniem do natychmiastowego uruchomienia całéj armii związkowéj. Baron Werther sądził jednakże, że dyplomatycznéj interwencyi wielkich mocarstw widoczne przygotowania Prus do wojny mogłyby być na przeszkodzie i dla tego uskuteczniano je w cichości.“

Wszystkich mężczyzn wyspy Wangerooge przewieziono na kontyngent, ażeby ich nie wystawiać na niebezpieczeństwo bycia zmuszonymi do pełnienia nieprzyjacielowi służby rotmańskiéj (Lootsendienst). Ten sam środek ma być użyty i na innych północno-niemieckich wyspach.

Podług prywatnego telegramu do Berliner Börsen Courier aresztowano wczoraj po południu redaktora Saechsische Ztg. Z powodu jednego z ostatnich artykułów tego dziennika oskarżono go o wzywanie do zdrady kraju. Narodowo-liberalni Lipska żądali od prokuratora zniesienia tego dziennika, lecz pouczono ich, że przy najlepszéj chęci nie da się to pogodzić z prawem.

Książę Karól Holstein Glücksburg, brat króla duńskiego, postanowił — jak donosi Zukunft — odbyć kampanią przeciwko Francyi.

W Lubece najwyższa władza zwróciła mieszkańcom uwagę, że wszelka pomoc dana nieprzyjacielskim okrętom wojennym uważaną będzie za zbrodnią stanu i karaną podług § 62 lubeckiego kodeksu karnego więzieniem ciężkim (zuchthausem) od 2 do 10 lat.

Książę biskup wrocławski powrócił na swą stolicę biskupią.

NIEMCY POŁUDNIOWE.

* Z Monachium piszą pod dniem 18 lipca do augsburgskiéj Allgemeine Ztg, co następuje: „W sprzeczności z doniesieniem, że rząd francuski wystósował groźną do rządów południowo-niemieckich notę z wezwaniem oświadczenia się w przeciągu 24 godzin, czy chcą pozostać neutralnemi — zaręczają nam z strony dobrze poinformowanéj, że nota podobna w żadnym razie oddaną tu nie została, że zaś poseł francuski i to dopiero dzisiaj prosił król. ministra stanu hr. Bray o wyjaśnienie co do zachowania się Bawaryi. Odpowiedź, jaką książę Cadore na to otrzymał zapytanie, nie jest nam znaną, może zaś prawdopodobnie być tylko taką, jaką w obecnych okolicznościach minister państwa niemieckiego dać jest obowiązany.“ — Tyle w uzupełnieniu wczorajszéj wzmianki naszéj w Przeglądzie politycznym.

Do tegoż dziennika donoszą daléj pod tąż datą z Monachium, że saski książę następca tronu, który tu w sobotę był przybył, wrócił tam już wczoraj w skutek otrzymanego z Drezna telegramu. Pruski jenerał Manteuffel bawił wczoraj w Monachium. Baron Varnbüler, minister wyrtembergski, który wczoraj wieczorem miał jeszcze dłuższą rozmowę z hrabią Bray, wrócił już dziś rano do Stuttgartu. Ponieważ panuje niepewność względem tego, czy żądany ze strony ministerstwa wojny kredyt uchwalony zostanie przez większość izby, przeto nie małe w dniu owym panowało w Monachium wzburzenie a posiedzenia wieczornego izb wyglądano z największém oczekiwaniem.

Wiadomo, że zapowiedziane na 17 mb. w Darmsztadzie zebranie ludowe zakazane zostało przez rząd tamtejszy. Komitet, który się zajmował jego zwołaniem, ogłasza teraz odezwę, która na tymczasowém zebraniu ludowém jednogłośnie przyjętą została. Czytamy w niéj pomiędzy innemi: „... Walka przeciw zuchwałości Francyi nie powinna pozostać wojną zwykłą armii, musi ona stać się i stanie się wojną narodu za jego wolność i honor. Wszystkie stronnictwa ojczyzny niemieckiéj muszą iść zgodnie do tego jednego świętego celu, zamilknąć muszą w obec obcego zdobywcy wszelkie niesnaski stronnicze wewnątrz, jedna ofiarność ożywiać wszystkie stronnictwa... Gdziebykolwiek mąż niemiecki miał być jeszcze słabym w swém postanowieniu, tam niech go słowa nasze i przeświadczenie o łączności umocni i pokrzepi. Jeżeliby zaś na ziemi niemieckiéj miał się znajdować człowiek jeszcze jeden, któryby odważył się uśmiechać do otwartego nieprzyjaciela narodu niemieckiego, to niechaj z góry i po wszystkie czasy będzie napiętnowany jako zdrajca Niemiec!“

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 20 lipca. Z najrozmaitszych stron potwierdzają podaną już przez nas kilkakrotnie wiadomość, iż Austrya w grożącéj pomiędzy Francyą a Prusami wojnie najściślejszą zamierza zachować neutralność. I tak pisze nowy tutejszy korespondent augsburgskiéj Allgemeine Ztg: „Jak na pewno zaręczają, zdecydował się teraz ces. król. rząd austryacki, że w wybuchłym pomiędzy Francyą a Niemcami resp. Prusami wojnie najściślejszą przestrzegać będzie neutralność, że nawet jak na teraz nie wystąpi z najzupełniejszéj bierności. Zamiar ten jest w zupełnéj zgodności z usposobieniem większości mieszkańców, z radami prasy i z życzeniami wiedeńskiéj rady gminnéj.“

Znany już z pojedynku w Wiedniu i z stósunków jego do tamtejszych operacyi finansowych książąt pozbawionych tronu — pozostaje w wielkiém podejrzeniu o zdradę kraju na korzyść Welfów i Francuzów; podejrzenie to zewnętrznie już przez to wywołane zostało, że matka hrabiego, dawniéj wielka ochmistrzyni dworu wejmarskiego, ztamtąd w podobnym charakterze przeszła do dworu Welfów, który kilku jéj synom daje egzystencyą, już to jako posiadającym posady dworskie na dworze Welfów, już to jako członkom legionu Welfów w Francyi. Jeden z tych hrabiów Wedlów dzierży również od kilku lat urząd sekretarza gabinetowego w. księcia wejmarskiego i na pozór jest u niego w wielkich łaskach. Tenże — to jest sekretarz gabinetowy — nie pozostaje podobno pod względem patryotyzmu za swymi braćmi a poczciwy Wejmarczyk łamie sobie głowę nad pytaniem, jakim sposobem pod obecnemi stósunkami niemiecki książę związkowy i najbliższy krewny naczelnego wodza związkowego wprawdzie hrabiowską osobistość w swojém zaufaniu utrzymać może, którego wierność przez pomnione stósunki pokrewieństwa w najwyższym stopniu wątpliwą zdawać się musi.

Aresztowany w Neubrandenburgu o szpiegostwo podejrzany Niemiec, o którym wczoraj na tém miejscu była wzmianka, nazywa się von Petersdorf, były oficer hanowerski.

Spenersche Ztg pisze: Z całkiém pewnego źródła dowiadujemy się, że w osobie duńskiego podpułkownika Springkorna wyjechał w dniu 16 bm. z Holsztynu do Berlina szpieg, który następnie chce się udać nad Ren. Tenże jest wysmukły, nosi wąsy blond, ubiera się po cywilnemu i nazywa się „Schulz“.

Jeden z tutejszych korespondentów do Breslauer Ztg twierdzi, że w tutejszych decydujących kołach od dawna wiedziano o zamiarach Francyi. Na poparcie tego twierdzenia przytacza co następuje: „Pruski pełnomocnik w Paryżu, hrabia Waldersee, wysłał już w ciągu zeszłego miesiąca dokładne sprawozdania o usposobieniu kliki wojskowych u dworu Napoleona i o zbrojeniach, które się zawsze kończyły zawezwaniem do natychmiastowego uruchomienia całéj armii związkowéj. Baron Werther sądził jednakże, że dyplomatycznéj interwencyi wielkich mocarstw widoczne przygotowania Prus do wojny mogłyby być na przeszkodzie i dla tego uskuteczniano je w cichości.“

Wiener Tagblatt donosi, że rząd francuzki zakupił na targowiskach austryackich kilka milionów macek owsa. Kontrakty odnośne zawarto we względzie większéj części owsa tego już przed trzema tygodniami. Przez miasto Linz zaś przechodzą wedle Wanderera teraz bezustannie transporty bydła na rzeź, którego przeznaczeniem Strassburg.

W tutejszym hotelu poselstwa pruskiego wyłożony jest rozkaz mobilizacyi a daléj obwieszczenie poselstwa, donoszące, że na podróż żadne nie daje się wsparcia. Potrzeby żyjących tu obcych nie są tymczasem wyższe jak tutejszych instytutów bankowych, zakładów, domów handlowych i szkół, przy których nie Austryacy są zatrudnieni. Przytém przybywają tu już familie z Niemiec, których miejsca zamieszkania grozi bezpośrednio wojna, w ogromnéj liczbie a wszystkie hotele tutejsze są już téż przepełnione. Bezpośrednia komunikacya pocztowa i osobna z Francyą już ustała i odbywa się na Genewę.

I Triester Ztg oświadcza się za najściślejszą neutralnością Austryi, nie tai jednakże, że dla Francuzów mniéj jeszcze żywi sympatyi jak dla Prusaków.

Jak do Tagespost zdobrze poinformowanéj donoszą strony, wyraził reprezentant Rosyi przy dworze tutejszym p. Nowikow hr. Beustowi zadowolnienie z tego, że rząd państwa w ewentualnéj francuzko-pruskiéj wojnie postanowił zachować najściślejszą neutralność a w imieniu rządu swego zdał oświadczenie, że i Rosya przestrzegać będzie neutralność najściślejszą.

Telegramy.

Kolonia, 21 lipca. Koelnische Ztg donosi z Trewiru, że dnia 19 b. m. miało miejsce spotkanie bez rozlewu krwi pomiędzy pruską piechotą i ułanami załogi Saarbrücken a francuskimi szaserami. Ostatni po kilku utarczkach nie przyjęli walki i cofnęli się na terytoryum francuskie, ścigani przez ułanów.

Kolonia, 21 lipca. Koelnische Ztg donosi z Trewiru pod dniem 19 b. m.: Dziś z rana około godziny 3 uderzono w Saarbrücken nagle na alarm. Załoga, składająca się z batalionu 40 pułku piechoty i trzech szwadronów 7 pułku ułanów, wyruszyła niezwłocznie celem wsparcia czat przednich, nad granicą stojących. Francuski pułk strzelców przekroczył granicę i ruszył, poprzedzany harcownikami. Ci ostatni rozpoczęli z swych karabinów z wielkiéj odległości ogień. Szwadron rotmistrza Luck, tudzież część szwadronu porucznika Müllera sformowały się do ataku, którego jednakowoż strzelcy nie przyjęli. Cofnęli się oni a ułani ścigali ich przez znaczną przestrzeń na terytoryum francuskiém. Spotkanie to było bezkrwawe.

Hanower, 21 lipca. Postanowienie, ażeby stacyą telegraficzną z Norderney do Nordeich przenieść, zawieszono jeszcze tymczasowo. Dopiero kiedy wszelka komunikacya będzie zniesiona, przeniesioną będzie stacya do Nordeich. — Pogłoski, jakoby Borkum przez Francuzów zajęte być miało, nie potwierdzają się.

Hamburg, 21 lipca. Jak się Fremdenblatt dowiaduje, nakazano helgolandzkim rotmanom (Lootsen), aby nie przyjmowali służby na obcych okrętach; zarazem zakazano łodziom i statkom prywatnym opuszczać wyspę, gdy się okręty na morzu ukazują.

Hamburg, 21 lipca. Jak się Correspondent dowiaduje, otrzymał tutejszy poseł francuzki wczoraj paszporty swoje i opuścił miasto.

Altona, 21 lipca. Podług nadeszłych tu wiadomości aresztowano wczoraj w Glückstadt francuzkiego kapitana, podejrzanego o szpiegostwo, wraz z rotnikiem (Lootse), który go wprowadził.

Stuttgart. 21 lipca. Projekt rządowy o potrzebie 6,900,000 florenów reprezentacya kraju przyjęła jednogłośnie. Przed salą posiedzeń wielkie tłumy ludu, które reprezentantów z entuzyazmem witają. Jutro posiedzenie końcowe.

Drezno, 21 lipca. Nie ma zamiaru zwoływać nadzwyczajnego sejmu, ponieważ rozporządzalne fundusze saskiego państwa zabezpieczają środki do dłuższego prowadzenia wojny.

Darmsztadt, 20 lipca. Izba poselska. Po stawieniu przez wydział skarbowy wniosku, ażeby przyjęto projekty rządowe, poleca poseł Wernher, iżby pod wpływem usposobienia panującego w Niemczech zadokumentowało się ogólne wzajemne zaufanie. Izba przyjmuje następnie jednogłośnie projekty rządowe. Marszałek Buff zakończyła posiedzenie okrzykami „niech żyją zjednoczone wilne Niemcy,“ „niech żyje niemiecki naczelny wódz wielki książę“; izba wtórowała tym okrzykom z entuzyazmem.

Darmsztadt, 20 lipca. Pierwsza izba przyjęła jednogłośnie projekt do prawa, tyczący się pożyczki wojennéj i udzieliła rządowi upoważnienie do wykonania tych, przez rząd proponowanych środków.

Monachium, 20 lipca. Izba panów przyjęła jednogłośnie uchwały, zapadłe w izbie poselskiéj, dotyczące projektów kredytowych i wynurzyła zarazem ministrowi wojny podziękowanie izby za doskonałą organizacyą i szybkie ustawienie wojska.

Norderney, 21 lipca. Tutejsza stacya telegraficzna została zniesioną i przeniesioną do Nordeich (na stały ląd). Goście kąpielni opuścili Norderney.

Paryż, 21 lipca. (Nie wprost nadeszły telelegram). Journal officiel donosi: Poddani Prus i sprzymierzonych z niemi państw, którzy się obecnie we Francyi znajdują, są upoważnieni i do dalszego pobytu we Francyi, dopóki ich zachowanie się nie da żadnego powodu do zażaleń. Dalsze wpuszczanie poddanych Prus i sprzymierzonych z niemi państw może jedynie za specyalném upoważnieniem nastąpić. Obecnie w francuzkich portach znajdującym się nieprzyjacielskim okrętom kupieckim dozwala się trzydniowy termin do ich powrotu. Okręty, które mają ładunek dla francuzkich portów, na rachunek francuzki i znajdują się w nieprzyjacielskich lub neutralnych portach i wprawdzie od czasu przed wypowiedzeniem wojny, nie podlegają konfiskacie, mogą bezpiecznie ładunek swój w portach francuskich wypakować i otrzymają w powrocie wolną eskortę.

Peszt, 19 lipca. Półurzędowa Pester Correspondenz wypiera się znanego Prusom nieprzychylnego artykułu peszteńskiéj Reform. Ellenör, organ Deakowicy, oskarża Reform z powodu tego artykułu o zdradę kraju. Hon, Magyar Ujsag i Honved wyrażają również oburzenie swoje z powodu artykułu tego.

Bruksela, 21 lipca. W wystósowanym do gubernatorów prowincyonalnych z powodu uroczystości pamiątkowéj dnia 21 lipca (dzień wjazdu króla Leopolda I) królniku wspomina minister spraw wewnętrznych pomiędzy innemi, że belgijski patryotyzm objawia się coraz więcéj przez ofiary, jakich wymaga podtrzymanie neutralności, neutralności, któréj dalszą gwarancyą są przyjazne zapewnienia ze strony wojujących mocarstw.

Bukareszt, 20 lipca. Proponowane przez stronnictwo radykalne w izbie votum niezaufania dla ministerstwa oświadcza: Izba przyjmuje program rządowy, według którego Rumunia przy oświadczeniu swéj dla Francyi sympatyi ogłasza siebie za zupełnie neutralną obec wypadków europejskich.

Bruksella, 20 lipca. Usiłują uorganizować za pomocą w Francyi pozostałych żołnierzy legionu Welfów nowo podobny korpus, i w tym celu odbywają się od rokowania z pewnym w Chartres bawiącym Hanoweczykiem, nazwiskiem Voss.

Nowy Jork, 20 lipca. Poseł francuzki Prevost-Paradol odebrał sobie we wtorek wieczorem własną ręką życie, jak się domyślają w napadzie nagłego pomięszania.

Haga, 21 lipca. Izba druga przyjęła jednogłośnie projekt do prawa dotyczący milicyi. Z orzeczeń ministra w izbie podnieść należy, że Holandya uważa się za dość silną do utrzymania z energią swéj neutralności.

Jeszcze słówko

z powodu nowéj grafiki ks. Malinowskiego.

Artykuł mój poprzedni o grafice ks. Malinowskiego, (obacz No. 151 Dz. Pozn.) będąc treści polemicznéj, nie mógł dotknąć tych stron, których dr. Rzepecki w linie do dra Beigla nie dotykał, niech mi więc wolno gdzie uzupełnić go tutaj kilku słowami, zupełnie nie mającemi związku z polemiką, do któréj uważałem za potrzebne się wmięszać.

Abecadło księdza M. oprócz zastąpienia dotychczasowéj grafiki polskiéj ma jeszcze służyć do wyrażania jednakowego wszystkich dźwięków w słowiańskich językach napotykanych, czyli być alfabetem wszechsłowiańskim. Zastanowimy się zatém, czy warunkom koniecznym dla alfabetu wszechsłowiańskiego odpowiada.

Na to pytanie dwojako odpowiedzieć można.

Pod względem czysto teoretycznym, jak środek pomocniczy do wykładu porównawczego języków słowiańskich grafika ks. M. jest tak dobrą, że trzebaby stronniczego jakiegoś zaślepienia, ażeby jéj tego nie przyznać; pod względem jednak praktycznym, to jest jako grafika wspólna dla wszystkich języków słowiańskich i używać się mająca w druku i w piśmie, przyjętą być nie może tak samo dla wszystkich języków, jak dla żadnego z nich pojedyńczo, i skoro kiedyś przyjdzie do wspólnéj językom jednoszczepowym grafiki, przyjętą być nie będzie mogła.

Postaram się dowieść tego.

Jak już okazałem w poprzednim artykule, języki dążą do przyjęcia wspólnego abecadła, i nie ulega wątpliwości, że je kiedyś przyjmą, nie ma bowiem logicznéj podstawy, aby w rzeczy, która służy do wspólnego porozumiewania się między ludźmi jedno i to samo jedni oznaczali przez s, inni przez σ, inni przez ʃ, inni przez c, inni inaczéj jeszcze. Wspólnym takim alfabetem będzie łaciński, nie dla tego, że jest najdoskonalszym, lecz dla tego, że go wszystkie używają najcywilizowańsze narody. I to już okazałem w artykule poprzednim.

Jeżeli potrzebném jest wspólne abecadło wszystkim językom, językom współszczepowym potrzebną jest wspólna grafika. Weźmy którekolwiek języki należące do jednéj rodziny, np. włoski i hiszpański. Są one bardzo do siebie podobne; Włoch może prawie tak dobrze rozumieć książkę i mowę hiszpańską jak my czeską. Dla czegoż w tych językach jedném i tém samém ch ma się oznaczać różne brzmienie, dla czego na oznaczenie jednego i tego samego brzmienia Włoch ma pisać ge, a Hiszpan che? Chyba dla wzajemnego utrudnienia nauki pokrewnych z natury języków, innéj logicznéj przyczyny nie ma.

Tak samo z językami słowiańskiemi. Gdyby język czeski np. miał taką samą grafikę jak nasz, czyżby nauka jego nie była przez to dla nas ułatwioną, równie jak nauka języka polskiego dla Czechów? Moglibyśmy wówczas czytać pismo czeskie bez uczenia się znaczenia używanych przez Czechów znaków, i Czesi wzajem czytaliby nasze książki tak samo. Tymczasem jedno i to samo brzmienie każdy prawie naród słowiański inaczéj w piśmie wyraża. Różnica taka nie ma rozumnéj zasady, bałamuci tylko i przeszkadza zrozumieniu się wzajemnemu.

Ztąd wynika, że grafika wszechsłowiańska jest potrzebną i gdy ta potrzeba dostatecznie zrozumianą zostanie, będzie przyjętą w praktyczném użyciu.

Jaką jednak drogą przyjdzie kiedyś do niéj? — oto nie inną, tylko tą, jaką narody dążą do posiadania wspólnego wszystkim językom abecadła.

Zbliżamy się do abecadła łacińskiego i nazywamy postępem przyjmowanie go przez narody, które dotąd używają swoich odrębnych alfabetów, dla tego, że pismem łacińskiém najcywilizowańsze ludy wyrażają swe myśli, nie zaś dla tego, że pismo łacińskie jest najdoskonalszém pod względem kaligraficznym, ani nie dla tego, żebyśmy sądzili, że alfabet łaciński jest dość bogatym w znaki na wyrażenie wszystkich brzmień mowy ludzkiéj. Tak samo będzie z grafikami wspólnemi dla pojedyńczych rodzin języków. Każda rodzina powoli zbliży się do grafiki tego języka, który z pokrewnych ma najbogatszą i najdawniejszą literaturę i którym mówi największa liczba ludzi, choćby grafika tego języka pozostawiała mniéj lub więcéj do życzenia.

Z języków, pochodzących od łaciny, językiem takim jest francuski, z języków germańskich i skandynawskich niemiecki, z języków słowiańskich, używających łacińskiego abecadła, polski.

Ztąd wynika, że jak we wszystkich językach na kuli ziemskiéj zbliżanie się do abecadła łacińskiego jest postępem a oddalanie się od niego wstecznością, tak we wszystkich językach słowiańskich postępem jest zbliżanie się do dzisiejszéj grafiki polskiéj, wstecznością oddalanie się od niéj. Grafika wszechsłowiańska może istnieć, ale jeżeli ma być odpowiednią do przyjęcia jéj kiedykolwiek w praktyce, jeżeli nie ma pozostać tylko jakimś środkiem pomocniczym do wykładu porównawczego nauki języków słowiańskich, musi mieć za podstawę dzisiejszą grafikę polską i tylko do brzmień, których tą grafiką wyrazić nie można, używać może innych znaków, zawsze jednak wziętych z łacińskiego abecadła i nieprzekształconych, ale użytych w duchu tego sposobu, w jaki obecna grafika polska głoski łacińskie do swojego użytku stósuje.

Taka jest przyszłość grafiki naszéj, którą ks. Malinowski chciałby zgładzić z oblicza ziemi dla tego, że zapomniał, iż w niczém bardziéj jak w budowie języków i kształceniu się ich pisma nie jest potężnym fakt dokonany, tradycya, przeszłość dziejowa, z któréj się wszystko snuje i z którą zerwać dla abstrakcyjnych, wyłącznie w dziedzinie logiki obracających się pomysłów niepodobna.

Do tego samego wniosku inną jednakże, ściśle lingwistyczną drogą doszedł już kto inny przedemną, czego dowodzi broszura, wydana w roku 1862 w Kijowie w drukarni uniwersyteckiéj p. n. Postęp i wsteczność w dziedzinie kształcenia się języków słowiańskich, przez dra Juliana Kotkowskiego. Nie wszystkie dowody filologiczne, użyte przez autora téj broszury, uważać można za dostateczne i decydujące, faktem jest jednak, że dr. Kotkowski odgadł prawdę, choć jéj miejscami dosyć silnie i stanowczo obronić nie potrafił, może dla tego, że praca jego nie była dogmatycznym wykładem zasad, lecz rodzajem polemiki, w któréj broni się zwykle zaczepionych punktów a na systematyczny wykład mniejszą się zwraca uwagę.

Kraków, 7 lipca 1870.

Wł. Sabowski.

Znaczenie handlu,

mianowicie wschodniego, w dziejach ludzkości i skutki jego zwrotu

z powodu

kanału Suezkiego i kolei europejsko-azyatyckich

wskazał

Dr. Kazimierz Szulc.

Krzyżujący się handel pomiędzy Włochami, Hanzą, Hiszpanią i Holandyą już wcześnie Francyą do życia i ruchu powołał. Korzystając z pomyślnego położenia byli Sully i Colbert głównie się przyczynili do rozbudzenia czynności przemysłowych i handlowych. Już w wiekach średnich dosyć znaczny handel francuzkiemi winami, zbożem, owocami południowemi, solą, płótnem i papierem, oni o wiele rozwinęli. Za Franciszka I przybyło wielu tkaczy jedwabiu z Włoch i przeniosło tę jeszcze dziś kwitnącą gałąź przemysłu do Lyonu i innych miast francuzkich. Sully kazał sadzić drzewa morwowe, ażeby nie potrzebował, jak dotąd, sprowadzać surowego jedwabiu z Włoch i Lewanty. Wyroby jedwabne, wełniane i lniane starał się podnieść przez cła protekcyjne, które jednak nie długo zniesiono. Odkrycie drogi wodnéj do Indyi i odkrycie Ameryki wyzyskała także Francya w celu zawiązania stósunków handlowych w obu Indyach, jako też do zdobycia i kolonizowania niektórych krain. W północnéj Ameryce zajęto Kanadę (roku 1606), gdzie się rozwinął żywy handel bobrami, futrami i produktami pochodzącemi z połowu stokfiszu i wieloryba. W Ameryce południowéj zajęli Francuzi Cayenne i uprawiali z korzyścią bawełnę, cukier, kawę i kakao. Osiedlili się również na Wielkich i Małych Antyllach, gdzie Guadaloupe i Martinique należą dziś jeszcze do najważniejszych posiadłości francuzkich. Przy wybrzeżach afrykańskich zdobyli Francuzi ważne punkta, mianowicie wyspy Bourbon i Isle de France. Wreszcie starała się Francya za Colberta i w Wschodnich Indyach o posiadłości. Pondichery było jéj pierwszą kolonią w Przednich Indyach. Ale tu byli mniéj szczęśliwi, choć zdobycie najważniejszéj posiadłości angielskiéj Madras przez Dupleix roku 1746 jako też wielkie postępy, jakie ten śmiały i ambitny dowódzca robił, angielskiemu panowaniu przez niejaki czas mocno zagrażały. Ale Anglicy stawili wreszcie silny opór, poczęli Francuzów zewsząd wypierać i z upadkiem Pondichery (roku 1761) skończyło się panowanie francuzkie w Indyach.

Ważniejszą od tych przedsięwzięć zewnętrznych była dla Francyi administracya Colberta. Wszystkie gałęzie przemysłu, handlu i komunikacyi doznawały najtroskliwszéj opieki z jego strony. Sprowadzał pilnych i zręcznych fabrykantów, mianowicie holenderskich sukienników, wspierał francuzką żeglugę i handel rozporządzeniami dotyczącemi transportu przechodowego i starał się wszelkiemi środkami o to, ażeby handel pomiędzy Francyą i jéj koloniami zachodnio-indyjskiemi, które teraz już cały kraj w cukier zaopatrywały, coraz więcéj za pomocą francuzkich statków się odbywał. Colbert znalazł skarb państwa wypróżniony, przychód na dwa następujące lata już naprzód wydany albo zastawiony i taką nędzę po prowincyach, że powiększenie zwykłych podatków było niepodobieństwem. Przez samo uchylenie licznych nadużyć i podniesienie handlu i przemysłu podniósł niezmiernie dochody. Użył ich głównie do pomnożenia siły morskiéj, która do tak wysokiego stopnia potęgi wzrosła, jakiego później nigdy nie osiągnęła. Oprócz poprawy administracyi i prawodawstwa, pielęgnowania przemysłu, handlu i marynarki, zwrócił Colbert uwagę królewską na chwałę opiekuna literatury i sztuk pięknych. Uczeni i pisarze otrzymywali od niego pensye; za niego powstały królewskie akademie napisów i medalów, akademie sztuk, malarstwa i snycerstwa. To téż nigdy język i literatura francuzka nie miały tyle znaczenia i wartości co wtenczas. Wtedy jaśnieli pisarze jak Corneille, Molière, Racine, Lafontaine i wielu innych. Colbert byłby zapewne Francyą wyniósł do najwyższego na długo stopnia przemysłowéj i handlowéj pomyślności i wielkości, gdyby kosztowne i niszczące wojny, za pomocą których ambitni władcy francuzcy chcieli szerzyć swe panowanie i swoją przewagę w Europie, jego ojczyzny nie były przyprawiły o utratę wielu zewnętrznych posiadłości i kolonii, a spory religijne i odwołanie edyktu z Nantes Francyi nie były pozbawiły najzdolniejszych fabrykantów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 22 lipca. Na onegdajsze **posiedzenie reprezentantów** miasta naszego zebrało się 20 radnych, mianowicie pp. Andersch, H. Bielefeld, S. Briske, Dahlke, B. Jaffe, S. Jaffe, Janowicz, Junge, Knorr, Lewandowski, Löwinsohn, Maetze, C. Meyer, C. F. Meyer, Mützel, Pilet, G. Reimann, J. Reimann, G. Schulc i L. Türk. Magistrat reprezentował burmistrz Kohleis i panowie radzcy miejscy Chlebowski, Herse, Kaatz, doktor Samter. Przewodniczący pan rzecznik Pilet zawiadamia nasamprzód zgromadzenie, że królewska rejencya przyjęła podwyższenie 50 procentowego dodatku do podatku od mlewa i rzezi na rok 1871. — Pierwszy przedmiot, zamieszczony na porządku dziennym, dotyczący zaprowadzenia wodociągów do miejskiego lazaretu i zmian budowlowych w tymże, oddany był komisyi budowlowéj do przedwstępnych obrad. Ponieważ jednakże całe akta u pana Feckerta się znajdują, a on na posiedzenie nie przybył, przeto zgromadzenie nad przedmiotem tym obradować nie mogło i musiało go odroczyć, jakkolwiek kwestya ta potrzebuje rychłego rozwiązania. — Do komisyi szacunkowéj dla spraw miejskiego stowarzyszenia ogniowego wybrało zgromadzenie z 3 i 4 klasy w prowincyonalném stowarzyszeniu ogniowém zabezpieczonych właścicieli budynków w miejsce zmarłego kupca Damaradzkiego pozasłużbowego sekretarza miejskiego Zehe a na zastępcę jego w miejsce występującego kupca R. Ascha właściciela browaru Reimanna. — Sędzią polubownym na VII rewir wybrano napowrót pana L. Gerstla. — Etaty gazowni i wodociągów na rok $18^{70}/_{71}$ przedłożono zgromadzeniu celem ustanowienia ich, a to z swéj strony przekazało je komisyi skarbowéj. Pan S. Briske referuje dziś w imieniu téjże komisyi Przy etacie gazowym postanowiono cenę gazu zniżyć; dotąd 1000 stóp kubicznych gazu kosztowało 2 tal. 10 sgr., odtąd zaś kosztować tylko będzie 2 tal. 5 sgr. Cały etat gazowy ustanowiono w dochodzie i rozchodzie na 101,200 tal., a etat wodociągów na 19,172 talary. — Następnym przedmiotem był wybór płatnego radzcy miejskiego przy kończącym się okresie urzędowania pana doktora Samtera. Zgromadzenie głosuje zapomocą karteczek. Oddano 19 karteczek. Rezultatem był wybór jednogłośny doktora Samtera na dalsze 12 lat. — W miejskiéj deputacyi szkólnéj kończy się urzędowanie trzech członków, mianowicie pp. Bielefelda, doktora Handtke i Janowicza, których zgromadzenie napowrót wybrało. — W kwestyi ustanowienia normy w ponoszeniu ciężaru inkwaterunkowego podczas trwania mobilizacyi proponuje magistrat zatrzymanie normy, używanéj z pomyślnym skutkiem podczas przeszłych mobilizacyi w latach 1859 i 1866 podług dochodu mieszkańców. Po dość żwawych rozprawach przyjęto wniosek magistratu. — Z przedmiotów dalszych na porządku dziennym zamieszczonych, cofnął magistrat: 1) kupno budy Müllera-Reicha przy ratuszu i 2) kupno przybudowania Tieslera przy ratuszu. — Magistrat podał jeszcze wniosek o uzupełnienie komisyi ku wspieraniu pomocy potrzebujących familii, pozostałych po landwerzystach pod chorągwie powołanych. Do komisyi należy tylko jeszcze 3 członków: pp. Dahlke, Gałężewski i Lissner; wybrano nadto do pomienionéj komisyi komisarza aukcyjnego Rychlewskiego, kupca Kuczyńskiego, porucznika Zeh i rendanta Haberlandta. — Pewnéj wdowie po nauczycielu przyznano 5 talarów miesięcznego wsparcia aż do Nowego Roku. — Inne osobiste sprawy, nad któremi na tutejszém posiedzeniu obradować miano, musiano odroczyć, ponieważ kilku członków tymczasem salę obrad opuściło, przez co zgromadzenie nie było w potrzebnym komplecie do stanowienia uchwał. Koniec posiedzenia o 6 godz. wieczorem.

— * Jenerał **Steinmetz** bawi obecnie w Berlinie.

— * Sprawozdanie z czynności **Towarzystwa** bratniéj pomocy **akademików** Polaków w **Proszkowie**.

Stan kasy.

Remanent z semestru zimowego $18^{69}/_{70}$	389 tal.	20 sgr.	5 fen.
Gotówką w ciągu bieżącego semestru wpłynęło	233 „	4 „	6 „
W rewersach znajduje się	285 „	— „	— „
Całkowity dochód	907 tal.	24 sgr.	11 fen.

Rozchód w bieżącym semestrze.

Stypendyatowi wsparcie	60 tal.	— sgr.	— „
Porto od listów	1 „	8 „	— „
Stypendyatowi na zapłacenie czytelni	1 „	— „	— „
Rozchód całkowity	62 tal.	8 sgr.	— fen.

Zestawienie.

Remanent z przeszłego semestru i dochód bieżącego semestru	907 tal.	24 sgr.	11 fen.
Rozchód	62 „	8 „	— „
Pozostaje w kasie gotówką i w rewersach	845 tal.	16 sgr.	11 fen.

W semestrze latowym 1870.

Proszków, dnia 15 lipca 1870.

Dyrekcya

Wężyk, prezes. A. Rayski, kurator.

— * **Kalendarz.** Jutro, w sobotę dnia 23 lipca, Apolinarego biskupa i męczennika; w kalendarzu słowiańskim Lubomira. Wschód słońca o godzinie 4 minut 12, zachód o godzinie 7 minut 58.

Dnia 23 lipca 1400 r. uroczysty wjazd Władysława III do Budy. — 1508 pobicie Tatarów pod Wronową. — 1657 Rakoczy przyjmuje uciążliwe warunki pokoju. — 1792 Stanisław Poniatowski przystępuje do Targowicy. — 1793 Targowiczanie podpisują rozbiór kraju. — 1831 bitwa pod Raciążem.

(f) **Wieleń**, 18 lipca. (Zmiany w Wieleniu. — Urodzaje. — Kupowanie koni. — Pobór do wojska.) Od czasu ostatniéj korespondencyi mojéj zmieniło się niejedno w Wieleniu. Główna ulica miasta wciąż coraz strojniejszą postać przybiera; domy nowe i okazałe w różnych miejscach się wznoszą; handle wielkomiejskiemi i pięknie zapełnionemi oknami wystawy do przechodnia się wdzięczą; a porządne latarnie na lanych słupach żelaznych mile teraz w czasie ciemnych wieczorów miasto oświetlają. Wieleń z każdym rokiem widocznie się wzmaga, a główną podstawę dobrobytu jego najniezawodniéj pedagogium dyrektora Schwarzbacha stanowi, które obecnie także w świąteczną ubierają sukienkę. Przed tygodniem był w niém jeszcze ruch wielki, lecz dzisiaj cisza zaległa wszystkie jego zakątki, bo młodzież do domów rodzicielskich na pięciotygodniowe ferye się rozjechała. W parafii katolickiéj naszéj także pomyślniejsza nastąpiła zmiana, bo Prześwietny Konsystorz, zbadawszy sprawiedliwie stósunki miejscowe, znowu w troskliwości ojcowskiéj co niedzielę i święto polskie kazania obok niemieckich odbywać nakazał i ks. Kruszkę na wikaryusza nam przysłał.

Urodzaje są w roku bieżącym w całéj okolicy naszéj bardzo pomyślne. Zboża i warzywa bujnie porosły, ziemniaki dobry sprzęt rokują, siana jest mnóstwo, a po ogrodach mieszczańskich liczne pod drzewami obciążonemi owocem stoją podpory.

W zeszły poniedziałek kupowali dragoni w mieście naszém konie.

Przedwczoraj wręczono młodzieży będącéj w wieku odpowiednim do poboru wojskowego rozkazy, ażeby się przed komisyą rekrutującą w Czarnkowie zgłosiła; dziś zaś, około godziny siódméj rano, powołano także landwerę do broni. Gdziekolwiek złowrogi poseł rządowy z zapozwem takim się zjawił, wszędzie przestrach śmiertelny mieszkańców ogarnął, a następnie głośny płacz matek, żon i dzieci zwiastował sąsiadom klęskę biednéj rodziny.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * Sprawozdanie z czynności **Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego** w Wrocławiu w półroczu latowém 1870.

I. Członków należało do Towarzystwa..... 39
z tych wystąpiło..... 6
wykreślono..... 1
przy końcu półrocza pozostaje 32.

II. Posiedzeń odbyło się 9; na nich czytano i rozbierano następujące rozprawy:
1) Szajstecki Ignacy: O stósunku katolicyzmu do idei narodowéj w Polsce.
Krytykiem: Fligier Korneli.
2) Szenic Jan: Jezuici w Polsce.
Krytykiem: Łabujewski Jan.
3) Krasnosielski Stanisław: O konfederacyi barskiéj.
Krytykiem: Szczukowski Marcin.
4) Garsztka Józef: O fizyologii w najnowszych czasach w Polsce.
Krytykiem: Krasnosielski Stanisław.

III. Dochody Towarzystwa wraz z remanentem z półrocza przeszłego wynosiły.....101 tal. 13 sgr. — fen.
Rozchodu było..... 32 „ 1 „ 4 „
pozostaje więc w kasie 69 tal. 11 sgr. 8 fen.

IV. Biblioteka wzmogła się o 72 tomy. Do powiększenia tego przyczynili się darami swojemi: p. dr. Janicki, JWP. hr. Działyński, p. dr, Kętrzyński, p. dr. Robiński, Szanowne Towarzystwo naukowe krakow. i Kółko Towarzyskie polskiéj młodzieży akademickiéj we Wrocławiu.
Wszystkim tym dobrodziejom niniejszém serdeczne składa Towarzystwo podziękowanie.

V. Zarząd Towarzystwa stanowili: Prezes Łabujewski Jan. Sekretarz Łopiński Roman a od 18 czerwca Gałęzowski Mieczysław. Bibliotekarz: Gryglewicz Stanisław. Podskarbi: Szenic Jan. Komisarze: Krasnosielski Stanisław, Seyda Wincenty, Milewski Ludwik. Kuratorem Towarzystwa pan prof. dr. Nehring.

Wrocław, dnia 20 lipca 1870.

Jan Łabujewski.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 21 lipca. (Posiedzenie parlamentu.) Prawo o odroczeniu sesyi parlamentu przyjęto bez dyskusyi. Hr. Bismarck odczytuje prezydyalne orędzie, donoszące o zamknięciu parlamentu a potém ciągnie daléj: Po słowach, jakie król dwa razy wystósował do parlamentu, nie miałbym nic do nadmienienia, gdyby mi król nie był rozkazał, abym parlamentowi podziękował za szybkość i jednomyślność, z jaką tenże uwzględnił potrzeby państwa. Dopełniając rozkazu tego królewskiego, ogłaszam parlament za zamknięty. Marszałek Simson oświadcza: Praca reprezentacyi ludu na ten raz skończona; teraz czynność orężna w bieg wejdzie. Oby błogosławieństwo wszechmocnego Boga spoczęło na ludzie naszym i w tej walce świętéj. Niech żyje naczelny wódz związkowy armii niemieckiéj król Wilhelm! (Grzmiące trzykrotne: Niech żyje!)

Berlin, 22 lipca. Przybyli tu: książę następca tronu Saski, W. książę Oldenburgski, książę Mikołaj Nassawski. Książę Leopold Hohenzollern wyjechał ztąd wczoraj wieczorem.

Stuttgart, 22 lipca. Karól Mayer oświadcza się w izbie poselskiéj za opuszczeniem polityki południowego Związku. Dziś można tylko życzyć sobie zwycięztwa Prusaków.

Paryż, 21 lipca. Posiedzenia ciała prawodawczego zamknięte zostaną w sobotę. Jenerał Douay umarł nagle. Bank podwyższył dyskonto na 4 pct.

Londyn, 21 lipca. Bank podwyższył dyskonto na $3^1/_2$ pct.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 22 lipca.

HOTEL DU NORD. Hrabina Potworowska z Przysieki, Mazurkiewicz z Król. Polskiego.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Mycielski z Smogorzewa, Znaniecki z Król. Polskiego, pani Joachimowicz z Szamotuł, Gęga z Węgierek, Ostrowski z żoną z Król. Polsk., dr. Goder z Szląska.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Dolzig z Wrocławia, Diener z żoną z Prus Zachodnich, Schmidt z Gdańska, Herrmann z Sokołowa.
HOTEL PARYSKI. Połczyński z Gniezna, Golski z żoną z Szadrzykowa, Popliński z Budziszewa, Prądzyński z Galicyi, Binek z Wydzierzewic.
HOTEL RZYMSKI. Dr. Krause z Milicza, dr. Neithardt z Rawicza.
HOTEL BERLINSKI. Dr. Michelson z Rogoźna, dr. Blumenthal z Głogowy.
HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Pani Włodek z córką z Ko-

ścianek, Sokolnicki z Orzeszkowa, Choraczewski i Michalski z Dobrojewa.
TILSNERA HOTEL GARNI: Dr. Langsch z Gostynia, dr. Pyrkosch z Rybnik.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 22 lipca.

Giełda walorów bez obrotu.

Żyto: wyp. — wępcli: na lipiec 41½, lipiec-sierp. 41½, sierpień-wrześ. 43½, wrzes.-paźdz. 46½, na jesień 46½, paźd.-listop. — tal.

Okowita: (z beczką) wypow. — kwart, na lipiec 13⅜, sierpień 13¹¹/₂₄, wrzesień 14½, paździer. 14⅓, listop. —, grud. — tal. płacono.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu. Dnia 22 lipca.

	Najwyż. tal.	sgr.	fn.	Średnia. tal.	sgr.	fn.	Najniższa. tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 84 funt.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ średniéj „	2	12	6	—	—	—	2	10	—
„ pośled. „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyta ciężkiego „ 80 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ średniego „	1	20	—	1	19	6	1	19	—
„ pośledn. „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „ 74 „	1	15	—	—	—	—	1	12	6
„ drobn. „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „ 50 „	1	7	6	1	5	—	1	4	—
Grochu do gotow. „ 90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ 74 „	3	6	—	3	2	6	3	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepi latowego „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „ 70 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Perek „ 100 „	—	25	—	—	23	—	—	22	—
Wyki „ 90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin, żółty „ 90 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 100 funt.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 21 lipca.

Usposobienie giełdy było dziś stalsze, kursa wyższe nieco a nawet okazywała się niejaka chęć do kupna.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 90 płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 94 płac. Obl. pstwa (4½) 73½ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 104 płac.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3½%) 63 płac. dto (4%) 70 płac. dto (4½%) 75½ płac. Pozn. nowe (4%) 74 płac. **Listy rent.** Pozn. (4%) 73 płac Prusk. (4%) 78 płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) — płac. Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) — płacono. Losy kredytowe z r. 1858 — żąd. Losy z r. 1860 (5%) 61—3—2 płac. Losy z r. 1864 (4%) — żądano Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 93 płacono Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) — płacono. Polsk. certif. Lit. A po 300 złp. (5%) — płac dto cząstki po 500 złp. (4%) 83 płac Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) — płac. Listy likw. 47 płac Włoska poż. (5%) 48-¼-7½ płac Rumuńska poż. (8%) 75 płac. Rumuńskie oblig. kolej. (7½%) 42—7—4 płac. Turecka poż. 36½-8-7¾-8 płac. Ameryk. poż. (6%) 81½—2 płacono. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 110—7 płacono Gal.-Kar. Ludwik 79—6 płac. Austr. Franc. 165—69—60—63 płac. Warsz.-wied. 48—6¾ płacono. **Banki itd.** Austryackie kredytowe mob. 98 i 102—99—½ płac Pozn. prowinc. — płac. Szląsk. stow. bank. (4%) — płacono Certyf. hip. Hübnera (4½%) — płac. Hansem. (4½%) 94 płac. Henkel (4½%) — żąd. Meining. (4½%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 114½ płac. ldr. 114½ płac., suwerny 6. 22½ płac., nap. 5. 14 płac., półimper. 5. 19 żąd., doll. 1. 41¼ płacono. Złota w sztabach funt celny 465½ płac. Srebra funt celny 29 24 płac. Zagraniczne bankn. 97 płacono. Austr.-bankn 75½ płacono. Rosyjsk. bankn. 71 płac. — **Dyskonto bankowe** 8.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 62—76 tal. wedle jakości żąd.; 2000 funt na lip. i lip.-sierp. 64—65, sierp.-wrzes. 65—67, wrzes.-paźdz. 63—69—68¾, paźdz.-list. 69—70 tal. płac. Żyto: 2000 funt w miejscu 44—49½ tal. wedle jakości żądano, 42—46 ze statku, 43½ tal. z kolei płac.; na lip. i lip.-sierp. 44¾—47, sierp.-wrzes. 46—47¾, wrzes.-paźdz. 48¾—50¼, paźdz.-listop. 49½—50½ tal. płacono Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 36—46 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w miejscu 29—38 tal. wedle jakości żąd.; pośled. polski 31—32, marchijski 34, pomorski 35¾—36½ tal. z kolei płac.; na lipiec i lip.-sierp. 33½—¾, sierp.-wrzes. 32 tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 55—60 tal., na paszę 49—56 tal. Rzep: 1800 funt. — tal. płacono. Rzepik: — tal. płacono. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu 14⅙ tal.; na lipiec 13¾ płac., lipiec-sierp. 13, sierp.-wrzes. 12⅞ tal. żąd. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 11⅚ tal. Oléj skalny: w miejscu 7⅔ tal.; na lipiec 7⅔, lip.-sierp. 7½ tal. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 13⅚—14 tal. płac., na lip. i lip.-sierp. 13—¼, sierp.-wrzes. 13½—⅛, wrzes. 14—½ tal. płac.

Giełda wrocławska, 21 lipca.

Żyto: 2000 funt. ceny podnoszą się; na lipiec i lipiec-sierp. 42-43½, w końcu 44, sierp.-wrzes. 42⅝—44, wrzes.-paźd. 46—¼, w jednym przypadku 44, paźd.-list. i listop.-grudz. 46½ tal. płac. Pszenica: na lipiec 63 tal. żąd. Jęczmień: na lipiec 43 tal. żąd. Owies: na lipiec 50, sierp.-wrzes. 46 tal. pł. Oléj rzepiowy: stale; w miejscu 14¼ tal. żąd., na lip 12¾, lipiec sierp. 12⅓ żąd., wrzes.-paźdz. 12⅓ tal. płac. i żąd. Okowita: bez handlu; w miejscu 13½ tal. żąd., na lipiec, lipiec-sierp. i sierp.-wrześ. 13½ nom., wrześ.-paźd. 15 tal. żąd.

Na targu:	piękna sgr.	średnia sgr.	pośledna sgr.	
Pszenica biała	75—81	73	69—71	za szefel.
„ żółta	76 78	73	70—72	
Żyto	52—54	51	48—50	
Jęczmień	43—44	42	40—41	
Owies	37—39	36	34 35	
Groch	60—64	58	52—55	
Rzep		190—180—170		
Rzepik zimowy		190—180—170		

Giełda szczecińska, 20 lipca.

Pszenica: na lipiec 65½, lip.-sierp. 67, wrzes.-paźd. 70½ tal. Żyto: na lipiec 44¼, lipiec-sierp. 45, wrześ.-paźdz. 48¼ tal. Groch: na lipiec 50 tal. Oléj rzepiowy: w miejscu 13, na lipiec i wrzes.-paźdz. 12½ tal. Okowita: w miejscu 15, na lipiec-sierp. i sierp.-wrzes. 14, wrzes.-paźd. 16 tal. Oléj skalny: w miejscu 7⁵/₁₂, na wrzes.-paźdz. 7⅔ talara.

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

Wszystkich korespondentów upraszamy o jak najczęstsze nadsyłanie nam wiadomości. Zalecamy przecież wielką oględność we formie i treści.

(Nadesłano).

Błogo skutkująca Revalescière du Barry. — Nędza, oszustwo, ogromne wydatki na bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie Revalescière du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém bezskuteczném używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się nie może błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi) — W licznych przykładach cierpienie trwało bardzo długo od trzeciego aż do sześćdziesiątego roku a do najzwyklejszych należą: niestrawność, obstrukcya, przerwane funkcye, zatwardzenie, ostre soki, kurcze, spazmy, omdlenie, zgaga, dyarya, drażliwość nerwów, afekcye wątroby, żółci i nerek, nadymania, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, bóle między ramionami i we wszystkich prawie częściach ciała, chroniczne zapalenia i afekcye żołądka, wyrzuty zaskórne, febra, skrofuły, brak krwi, suchoty płuc i kanałów oddechowych, wodna puchlina, reumatyzm, pedogra influenza, grypa, mdłości i womity nawet podczas brzemienności, osmutnienie, spleen, słabość ogólna, ochromienie, kaszel, astma, ciśnienie na piersiach, ociężałość, niespokojność, bezsenność, wstręt do towarzystwa, niezdatność do studyowania, deluzye, słabość pamięci, uderzenie krwi do głowy, wycieńczenie, melancholia, bojaźń bezpodstawna, niestanowczość, brak odwagi itd. (5330)

Cenny ten środek cząco-pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia ½ funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal. — Revalescière Chocolatée w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Gołębia ulica, Emila Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarzlose synowie 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu Goldschmid Gasse 8; w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w **Poznaniu u Elsnera**; w Lipsku; u Teodora Pfitzmann, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poczdamie u Schwarzlose, w Altenburgu w Saksonii u Rebske'go, w Hanowerze u Reyersbacha, w Lesznie u S. A. Scholtz i rozsyła do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową lub zaliczką.

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Wrześni.
Wydział I. [4609]

Września, dnia 6 lipca 1870 roku, po południu o godz. 5.

Nad majątkiem kupca **Marcusa Grünberg** w Wrześni otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 20 czerwca 1870 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został kupiec Feliks Rakowski z Wrześni. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 20 lipca r. b. po południu o god. 4

przed komisarzem sędzią powiatowym ur. **Brandt** w izbie sądowéj No. 1 wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. tymczasowéj rady administracyjnéj oddali.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensyę jako wierzyciele konkursowi roszczą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 17 sierpnia r. b. włącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych

dnia 13 września r. b. przed południem o godz. 10

przed komisarzem sędzią powiatowym ur. **Brandt** w lokalu sądowym No. 1 stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, po dajemy obrońców prawa Małeckiego i Meyera jako rzeczników.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic nikomu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 1 września 1870 r. włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia po wszystkich księgarniach:

Jan Mazepa.

Tragedya w 5 odsłonach.

Napisał **Witold Bogdanko.**

Polecając łaskawym względom **publiczności polskiéj** mój

Hôtel de la Paix

w Berlinie pod Lipami 43, (2545)

ręczę z méj strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny.

J. Benois.

Kąpiele żołowe jod i brom zawieraj.

Königsdorff-Jastrzęb

w Górnym Szląsku

z **siłą leczącą** wód w **Rehme i Kreuznach** gotowe są **w każdym względzie** do przyjmowania takich, co szukają wyzdrowienia i spokojności a polecają się tym szczególnie, co z powodu wojny do **nadreńskich kąpieli udawać się nie chcą.** [4829]

Ucznia, polskim i niemieckim językiem dokładnie władającego, w potrzebne świadectwa szkólne zaopatrzonego, poszukuje zaraz księgarnia **J. B. Langiego** w Gnieźnie. [4826]

Od 1 października poszukuje się **pomieszkania**, składającego się z 5 lub 7 pokoi, i to w nowszéj części miasta. Adresy pod lit. **A. H.** przyjmuje ekspedycya Dziennika.

Elegancko urządzony dom mieszkalny z 13 pokojami suterynami, ogrodem i stajnią, w którym dotychczas mieściły się biura Tellusa, wydzierżawionym być ma od 1 października rb. (4708)

Loterya.

Odnowienie losów do 2 klasy 142 klasowéj loteryi uskutecznione być musi podług planu pod utratą prawa do 29 lipca r. b. do 6 godziny wieczorem.

Poznań dnia 2 lipca 1870. [4832]

Król. nadkolektor loteryjny Fr. Bielefeld.

Dzienne i nocne

koszule

płócienne i szyrtingowe poleca w dobrych gatunkach i porządnéj robocie Fabryka bielizny

F. W. Mewesa,
Stary Rynek 67. [4661]

Koszule

jedwabne, wełniane i perkalowe polecają (4833)

Loga & Bieliński.

Zagraniczne pieniądze papierowe

przyjmuję przy odbiorze towarów w załpacie. [4831]

H. Kirsten wdowa, Podgórna ul. 14.

Ogłoszenie.

Agencya pośrednicza

domu

Jean Soter de Doliwo Dobrowolski

zajmuje się

1. pośrednictwem w zakupnie wszelkich wyrobów jedwabnych tyle znakomitych na placu Lyońskim;
2. pośrednictwem w zakupnie innych tkanin bawełnianych i wełnianych;
3. zakupem machin wszelkiego rodzaju, przyrządów rólniczych najnowszych pomysłów, oraz machin do szycia pod nazwą „Silencieuse";
4. ekspedycyą wszelkich objaśnień, korespondencyi, próbek towarowych w najprędszym czasie.
5. W żądaniach p. p. kupców wystósowanych do mnie oprócz akuratności zapewnić mogę, iż przy moich stósunkach jestem w stanie uskuteczniać nabycia robione na placu Lyońskim taniéj o 15% od cen w kursie będących.
6. Wyprawa win francuzkich wszelkiego pochodzenia i gatunków oraz to wszystko co Francya produkuje pod nazwą comestible — z dodatkiem oliwy, to jest że i ten produkt włączamy do naszego handlu i ekspedycyi.
7. Właściciele Księstwa Poznańskiego z korzyścią mogą zbywać na placach francuzkich spirytus zbożowy.

Polecając się wszystkim p. p. kupcom i trudniącym się handlem tak w mieście Poznaniu jak i całém Księstwie, proszę o zlecenia, uprzedzając, że przyjmuję wszelkie korespondencye tylko frankowane, telegramy zaś za opłatą odwrotnéj odpowiedzi. (4830)

Co tylko otrzymałem wielki transport **machin do szycia**

„LA SILENCIEUSE"

i polecam takowe od eleganckich **machin salonowych** do najprostszéj **machiny familijnéj.**

Wszystkie machiny do szycia **„La Silencieuse"** mają odtąd obok stojący stempel, a sprzedają się w Wielkiém Księstwie Poznańskiém tylko

w fabryce bielizny

A. z Pawłowskich Kaufmann.

LA SILENCIEUSE
HAMBURG.-AMERYKAŃSK FABRYKA MACHIN DO SZYCIA
POLLACK SHMIDT & Co.
PATENT. 1863. 1852.
HAMBURG.

Jedyny skład na W. Ks. Poznańskie
hamburgsko-amerykańskich machin do szycia
Pollack-Schmidta i Sp.

A. z Pawłowskich Kaufmann

Poznań, Sapieżyński plac 1.

Machiny ręczne od **5 tal.** począwszy.

Wheelera-Wilsona do deptania z zamknięciem wraz z wszelkiemi przyrządami **20 tal.**

Aukcya.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą w gotówce we **wtorek, dnia 26 lipca** rano od **9 godziny w lokalu aukcyjnym przy Magazynowéj ul. No. 1** rozmaite **towary łokciowe** jako to: **wełniane i bawełniane materye na suknie, perkaliki, wełniane i perkalowe chustki, tiule itd.**, jako też **około 20 funtów prochu.** [4820]

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Kółdry do spania,
Kółdry watowane,
Sieniaki,
Poduszki sieniakowe. [4780]

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Poznań, Rynek 63.

Robert Schmidt.

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA, 51, BOULEVART DE SEBASTOPOL W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGIOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Cauvin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI I PODAGRZE.

Zalety tych pigułek dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je, kiedy się zechce.

Dostać można we Lwowie w aptekach: p. p. Piotra Mikolasch i Berlinera; w Krakowie w aptekach p. p. Brunona Mickiewicza i Redyka; w Poznaniu w aptekach p. p. Dr. Mankiewicza i Elsnera; w Brodach w aptece p. Franzos; w Rzeszowie w aptece p. Skaittera.

We Lwowie: u p. **Zygmunta Brookera** aptekarza. [6357]

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Agronom, — 29 lat mający, — 12 lat gospodarzem, — teoretycz. i prakt. wykształcony, — będący w większych majątkach Szląska i Saksonii czynnym, — zawiadujący ostat. laty większe dominium w Gal. austr., posiadający chlubne świadectwa i osob: rekomendacye gospodarzy renomowanych wszystkich swych dotychczasowych przełożonych, **wolny od wojska,** — poszukuje zaraz lub od św. Michała stanowiska samodzielnego rządzcy, administratora jednego albo więcéj folwarków. Łaskawe zapytania **S. P. 43** poste rest. Rawicz. (4828)

Urzędnik gospodarczy, wolny od wojska, żonaty, w razie potrzeby rekomendowanym być w każdym względzie mogący, poszukuje miejsca jako rządzca lub leśniczy praktyczny zaraz lub od 1 paźdz. rb. Bliższa wiadomość Stęszewo **N. L.** poste rest. fr. (4798)

Zdatny **ekonom,** kawaler, znajdzie natychmiast miejsce w Dom. **Żurawiniec** pod Rogowem. Przedstawienie osobiste konieczne. (4827)

Poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady **pisarza gospodarczego** zdatnego, opatrzonego dobremi świadectwy. Adr.: Witte, rządzca w Bielewie pod Gostyniem. [4816]

Zdolny **ogrodnik** bezżenny znajdzie każdéj chwili miejsce w Psarskiem pod Śremem. Zgłoszenia przyjmują się tylko frankowane. (4817)

Gorzelany,

teoretycznie i praktycznie wykształcony, z bardzo dobremi świadectwami, wolny zupełnie od wojskowości, obecnie w Królestwie Polskiém gorzelnią parową zawiadujący, życzy sobie przyjąć miejsce tu w Księstwie. Łaskawe oferty przesyłać prosi do ekspedycyi Dziennika Poznańskiego pod lit. **K. M. 8.**

Elew gospodarczy, liczący najmniéj lat ośmnaście, z potrzebnemi wiadomościami szkólnemi, znajdzie miejsce w **Żabikowie** pod Poznaniem. Zgłosić się trzeba do pana Koszutskiego, św. Marcin No. 59, Poznań. (4798)

Dominium **Usarzewo** pod Swarzędzem poszukuje od 1 października zdatnego **ogrodnika.** Zgłosić się można listownie przy załączeniu zaświadczeń fr. (4800)

Dobry **kucharz** znajdzie niezwłocznie miejsce w Wiatrowie p. Wągrówiec. (4814)

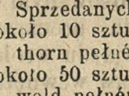
Nasienie rzepy ścierniskow. funt po 8 sgr. **A. Niessing,** w Lesznie. (4766)

---

200 skopów tucznych na sprzedaż w Wiatrowie p. Wągrówcem. (4813)

---

3 Aukcya
bydła rozpłodow.



odbędzie się w **Bogdanowie** pod Obornikami w W. Księstwie Poznańskiém

we wtorek dnia 2 sierpnia przed południem o 11 godzinie.

Sprzedanych zostanie:
około 10 sztuk buhajów i jałowic Shorthorn pełnéj krwi (Pedegree)
około 50 sztuk tryków Southdown & Cotswold pełnéj krwi,
około 20 sztuk maciórek Cotswold Southdown,
około 10 sztuk tryków Rambouilletów
około 27 sztuk angielskich kiernozów i prosiąt.

Przed aukcyą nie sprzedaje się żadne z tych zwierząt.

Specyalne wykazy na żądanie.

Bogdanowo, pod Obornikami (dworzec Samotuły). (3050)

N. M. Witt.

Ogród ludowy.

Dziś w piątek, dnia 22 lipca

Wielki koncert i przedst.

Cena przy kasie 5 sgr. Początek o godz. 7. Bilety dzienne po 3 sgr. u pp. Hoffmann i Neugebauer.

[4834] ***Emil Tauber.***

Wystawa obrazów

w domu **Tellusa** przy Berlińskiéj ul. No. 14 **co dzień otwarta od god. 9 rano do 6 wiecz.**

Bilety wstępne służące na jeden raz po 5 sgr., a na cały czas wystawy z prawem do premii po 1 tal. (3703)

Tow. Młodych Przemysł.

Tylko jeszcze do 3 sierpnia

Wystawa artystyczna fotografii na szkle

w ogrodzie **Lamberta,** 2000 obrazów. Codziennie otwarta rano od 10 do 9 wieczorem. Cena wnijścia 7½ sgr. 6 biletów 1 tal. (4669)

Sprzedaż biletów w mieście u p. **Charles Kani,** Zamkowa ulica No. 4.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 167.

Niedziela, dnia 24 lipca 1870.

skich Berensowa; Marya z Kotowskich Radońska, wdowa po urzędniku, lat 24; Agnieszka z Piędzickich Piętkowa, wdowa po oficerze artyleryi b. wojsk polskich, lat 86; Lucyana Jabłczyńska, córka obywatela, lat 26; Marceli Opolski, urzędnik komisoryatu, lat 26; Bronisława z Piechowskich Szczepkowska, żona urzędnika, lat 31; Izabela Schaefterowa, wdowa po byłym oficerze wojsk polskich, lat 57; Maryanna z Domańskich Wojnicka; Marcyanna Ołtarzewska, lat 31; Pelagia z Ogonowskish Stachurska, wdowa po obywatelu ziemskim gubernii podolskiéj, lat 71; Marya Pecq, z domu Dumetz, lat 49; Julianna z Wernitzów Naumann, wdowa po obywatelu miasta Warszawy, lat 75; Maryanna Pac, wdowa po b. oficerze wojsk polskich; Samuel Blumengarten, lekarz na przedmieściu Praga; Adolf Goebel, obywatel miasta Warszawy, lat 66; Antoni Sajkiewicz, doktor medycyny, lat 35; Jan Nepomucen Kolbiecki, obywatel, radzca dyrekcyi ubezpieczeń, lat 64; Natalia Rosenburg, lat 19; Marcin Brzozowski, oficyalista przy obserwatoryum astronomiczném warszawskiém, lat 85; Wincenty Bieńkowski, b. urzędnik a w ostatnim czasie buchalter w składzie win. — W Kaliszu: Władysław Żebrowski, urzędnik sądu poprawczego, lat 26; Paweł Jaskólski, lat 26. — W Łowiczu: Marya Ludwika z Sucheckich Tarczyńska. — W Budach pod Puławami: Magdalena Niewęgłowska. — W Grójcu: Bogumił Zimermann, b. aptekarz, lat 71.— W Neliszu (dyecezya lubelska): ksiądz Serapion Chararski, wikaryusz. — W Kołcecinie (pow. brzeziński): Krystyna z Warmińskich Berentowa, wdowa po obywalelu ziemskim, lat 64. — W Machiałce (okręg czerski): Aleksander Ginett, były urzędnik w biurze b. wojennego jenerała-gubernatora Warszawy. — We wsi Borkowice, w powiecie opoczyńskim: Bronisława z Drzewieckich Płuzańska, lat 55. — We wsi Stare Miasto pod Koninem: Julia z Ziemerów Scholtz, wdowa po pastorze parafii żychlińskiéj. — W Zamościu: Golczewska, lat **107**. — W Brzeżanach: Tomasz Tyrowicz, malarz historyczny. — W Krakowie: Aleksander Moroz Hoszowski, brat Konstantego, prezesa miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; Wincenty Karwicki, właściciel dóbr, lat 78. — We Lwowie: Marya Rybotycka, handlarka, lat 55; Jan Szustakiewicz, ekonom, lat 75; Marcin Zlebmchen, oficyalista, lat 58; Anna Kamińska, szwaczka, lat 28; Mikołaj Czuhaj, zawiadowca domu, lat 71.

m. **Śrem**, 21 lipca. (Ruch wojenny. — Dostawa koni. — Remonty. — Sprzedaż Brzóstowni. — Nowi rozjemcy i wykaz spraw procesowych.) Od czasu wydanego rozkazu uruchomienia armii wielki jest ruch w naszém mieście. Powoływani pod broń rezerwiści i landwerzyści przybywają do miasta, zkąd daléj wysyłani bywają. Zgiełk i wrzawa trwają cało dnie i całe noce.

Od środy wybierają codziennie dostawiane konie z powiatu. Licytacya koni odbywa się na dwóch miejscach, położonych tuż za miastem po obu stronach żwirówki śremsko-poznańskiéj. Komisarzami lustracyi koni są tutejszy radzca ziemiański i p. Karśnicki z Mchów. Lustracya ta i wybór koni odbywać się będą przez cztery dni, to jest środę, czwartek, piątek i sobotę dnia 20, 21, 22 i 23 b. m. Powiat ma dostawić około 500 koni. Taksa wybieranych koni obraca się pomiędzy 100 a 200 talarami.

We wtorek dnia 19 b. m. odbyło się zakupno koni, mających trzy lata.

W poniedziałek dnia 18 b. m. nabyła na publicznéj licytacyi sądowéj pani Bieńkowska ze Śremu wieś rycerską Brzóstownią. Wieś ta należała do spadkobierców zmarłego Józefa Żychlińskiego. Obejmuje ona 1284,$_{76}$ morgów ziemi i opłaca podatek gruntowy, obliczony od czystego przychodu, 880 talarów wynoszącego, tudzież podatek budynkowy z wartości użytku na 313 talarów obliczonego. Było dziewięciu licytantów, pomiędzy nimi dwóch żydów, jeden Niemiec, dalej pełnomocnicy starego Ziemstwa kredytowego i kapituły poznańskiéj, tudzież pp. Raczyński z Psarskiego, Kazimierz Niegolewski z Włościejewek, sędzia powiatowy Thiel z Wrześni i rzecznik Karpiński w imieniu pani Bieńkowskiéj ze Śremu. Najwyżéj licytującym został rzecznik Karpiński i subhastowaną wieś nabył dla pani Bieńkowskiéj za 46,705 talarów. Mórg wypada więc nie spełna po 38 talarów. Przed ośmiu laty dawano zmarłemu właścicielowi za wieś tę przeszło 70,000 talarów.

W czasie od 1 kwietnia aż do końca czerwa r. b. obrano i potwierdzono w tutejszym powiecie następujących rozjemców: 1) Celestyna Okulicza, właściciela dóbr w Lubiatówku dla obwodu lubiatóweckiego w miejsce Sczanieckiego, właściciela dóbr w Miedzychodzie i 2) burmistrza Fryderyka Blümla w Jaraczewie dla obwodu jaraczewskiego w miejsce rozjemcy Weisego. W roku 1869 było w powiecie śremskim 20 rozjemców.

Wytoczono procesów o obelgę 743 i to dziesięć pozostało niezałatwionych z roku 1868 a 733 było nowych. Innych zaś sporów było 239, i to cztery zostały z roku 1868 a 235 było nowych. Ogólna liczba procesów wynosiła zatém 982. Z procesów o obelgę załatwiono przez ugodę 243, przez cofnięcie 109, przez przekazanie sądom 391. Z innych sporów załatwono 148 przez ugodę, 21 przez cofnięcie a 70 przez oddanie sądom. Nie ukończono jednego procesu injuryjnego.

— * **Trzy żony a jeden mąż.** Przed czterema laty zjechał do Bałkany pewien izraelita z Galicyi i uznał za stósowne pojąć w tém mieście pewną piękną córę Izraela za małżonkę. Piękna Judyta musiała się jednak dać we znaki nadobnemu Holofernesowi, bo wkrótce po ślubie znikł szanowny Galicyanin z Bałkany, nie zawiadomiwszy poprzednio o tym swym zamiarze swojéj połowicy. Strach przed niesforną małżonką zagnał go aż do Nagy-Bajom. Tu ochłonął nieco z przestrachu, a czując jakiś nieprzezwyciężony wstręt do stanu kawalerskiego i niepomny na świeżo co doznane błogie skutki pożycia małżeńskiego, wpadł w sidła pewnéj Węgierki wyznania mojżeszowego i bez namysłu zawarł powtórny związek małżeński. Po ślubie wyjechała młoda para do Debreczyna. Podczas gdy nasz galicyjski Don Juan przepędza mile w Debreczynie tygodnie miodowe, opłakuje w pewném galicyjskiém miasteczku już niemłoda Sura stratę swego niewiernego i zbiegłego Herszka. Po niejakim czasie dowiaduje się ona, że jéj czuły Herszko mieszka w Bałkany; pakuje przeto wszystkie manatki i dzięki szybkości kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiéj staje w bliżéj nieokreślonym czasie u celu swych życzeń. Tu zamiast Herszka znachodzi młodą żydówkę, narzekającą także na niestałość i wiarołomność jakiegoś Herszka. Po dokładnym opisie i nieomylnych znamionach, charakteryzujących Herszka, przychodzi poczciwa Sura do przekonania, iż ten przez obywatelkę z Bałkany opisany Herszko nie jest kim innym, jak tylko jéj najukochańszym mężem. Obie tak srodze w swych okolicznościach i nadziejach zawiedzione kobiety postanawiają odszukać zbrodniarza. Tymczasem zaszły w Debreczynie znaczne zmiany. Dzięki klimatowi i niezawisłości politycznéj Węgier, dokazują cudów ich mieszkańcy. Już po trzech miesiącach przykładnego pożycia małżeńskiego został Herszko szczęśliwym ojcem i pewnego dnia odbywał chrzciny swego pierworodnego, gdy wtém otwierają się drzwi i ukazują się w nich dwie kobiece postacie, obie dobrze znane Herszkowi. Przeciągłe wykrzykniki...!

— * **Statystyka teatrów**, które spaliły się w ciągu stu lat ostatnich: Wiedeń, stary teatr (1763); Amsterdam (1772): Saragosa (1788); Londyn, Heymarket (1789); Londyn, Panteon (1792); Londyn, Suney (1805); Londyn, Covent-Garden (1808); Londyn, Drury-Lane (1809); Rzym, Alberti (1815); Werona, Mordini (1815); Neapol, San Carlo (1816); Monachium, teatr dworu [de la Cour] (1823); Londyn, Amfiteatr (1830); Londyn, Liceum (1831); Londyn, Astleg (1841); Berlin, Opera (1843); Hawr (1843); Manszester, teatr królewski (1844); Kwebek, w Kanadzie (1846); Baden-Baden (1847); Karlsruhe, teatr dworu [de la Cour] (1847); Londyn, Olimp (1849); Drezno, Wielka-Opera (1849); Londyn, Islington teatr (1853); Bruksela, la Monnaie (1855); Londyn, Covent-Garden (1856); Londyn, Pawillon (1856); Londyn, Surcey-Garden (1856); Kolonia, teatr miejski (1859); Namur (1860); Bruksela, Nouveautés (1861); Namur (1862); Wiedeń, Treumann (1862); Londyn, Suney (1865); Scheffield, Suney (1865); Wrocław (1865); Edynburg, teatr królewski (1865); Angers (1865); New-York, Opera (1866); Nowy Orleans (1866); Paryż, Nouveautés (1866); Londyn, Standon (1866); Konstantynopol (1866); Paris-Belleville (1867); Londyn, Heymarket (1867); San-Francisco (1867); Madryt (1867); Namur (1867), Trewizo (1868); Turyn (1868); Drezno, teatr dworu [de la Cour] (1869); Malaga (1869); Kolonia (1869); Paryż, Hippodrom (1869); Chicago (1870).

Z tych 57 spalonych teatrów 20 przypada na Anglią. Rok 1856 był najniepomyślniejszy, a w samym Londynie trzy teatra zupełnie zostały w tym roku zniszczone. Heymarket i Surey po dwakroć w ciągu lat 80 się spaliły. Teatr w Namur trzy razy w ciągu lat siedmiu spalił się. Trzydzieści trzy teatry na 57 zostały zniszczone przez ogień od lat 20. Najzgubniejszemi były lata: 1856, 65, 66, 67 i 69. Obliczają przytém straty na 250 milionów franków, osób zaś dwa tysiące zginęło. W Kwebeku, w Kanadzie, — 500 osób spaliło się, zostało zabitych lub z ran umarło. Europa liczy obecnie 1180 teatrów.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * **Ziemianin** wyszedł z druku nr. 30 i zawiera: O sianiu koniczyn z przymieszką traw. Wł. Trąmpczyński. — Settegasta najważniejsze zdania z nauki chowu zwierząt domowych. (Dokończenie). S. Kudełka. — Pług arnswaldzki całożelazny (z ryciną). — Pług dwuskibowy Głębockiego (z ryciną). — Środki zaradcze przeciw niektórym owadom szkodliwym. 2. Środki zaradcze przeciw niezmiarce. (Dalszy ciąg). — Referat z posiedzenia wydziału chowu inwentarza centr. Tow. gospod. z dnia 28 czerwca 1870. Br. Drwęski. — Rozmaitości: Sposób zniszczenia mszyc. — Zachowanie futer w lecie. — Wykaz statystyczny produkcyi rolniczéj za rok 1869/70 majętności Pożarowa, powiatu szamotulskiego.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * **Konkurs o nagrodę.** Znajomość szkodliwych zwierząt a mianowicie owadów, jest rolnikowi niezbędnie potrzebną. Zmuszony ciągle prawie walczyć z niemi, bronić się od ich napaści, potrzebuje on w świeżéj zawsze mieć pamięci to wszystko, co nauka i doświadczenie pod względem rozpoznania ich natury i środków zaradczych wskazują. Wiadomości te w dziełach obszernych lub w obcych językach ściśle naukowo traktowane, lub po pismach peryodycznych, broszurkach szczegółowych rozrzucone, nie łatwo są dla ogółu gospodarzy przystępne. Zawarte w nich opisy, bez podania środków zaradczych, często bez wyobrażeń przedstawiających naocznie i dokładnie kształty i przemiany szkodników, mniejszą przynoszą korzyść; wśród mnogiéj albowiem ich liczby, rozpoznanie właściwe z ogólnego teoretycznego tylko określenia, dla mniéj z naukami przyrodniczemi obeznanych, po największéj części bywa niemożliwe. Zebranie przeto w jednę całość opisu wszystkich szkodników nawiedzających nasze pola, łąki, sady i ogrody, we wszystkich peryodach życia roślin, od ich zasiewu aż do sprzętu spostrzeganych; opisanie ich krótkie, treściwe, charakterystyczne, w sposób do każdego pojęcia przystępny, a objaśniony jak największą ilością rycin, jak najwierniéj naturę przedstawiających, uszykowane tak, aby z zupełną łatwością w każdéj chwili w właściwém miejscu znaleść je można, słowem utworzenie dziełka o szkodnikach i sposobach przeciw nim zaradczych, któreby było podręcznem i do użytku ogółu gospodarzy zastósowaném, jest potrzebą, która każdemu gospodarzowi uczuwać się daje.

Pragnąc niedostatkowi w téj mierze zaradzić i uzyskawszy na ten cel stósowny od Wysokiego c. k. ministerstwa rolnictwa zasiłek pieniężny, komitet c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, zgodnie z wnioskami komisyi w celu zbadania szkodników i środków zaradczych zawiązanéj, ogłasza niniejszém konkurs na napisanie dziełka w języku polskim o krajowych zwierzętach a mianowicie owadach szkodliwych i zaradczych przeciw nim środkach, przeznaczając nagrodę złr. 600 w. a. za pracę, która przez komisyą z ludzi fachowych złożoną za najlepszą uznana zostanie.

Ubiegający się o tę nagrodę winni dopełnić następujących warunków:

Nie trzymając się systematycznych, naukowych układów, czy to pod względem roślin czy zwierząt, ale biorąc raczéj za podstawę działy i grupy gospodarskie roślin uprawianych na polach, łąkach, w ogrodach i sadach, i przechodząc je szczegółowo, opisać przy każdéj szkodniki jéj właściwe, z dołączeniem rycin dających wiernie i żywo ich wyobrażenie, a gdzie objaśnienie dokładne przedmiotu wymaga, z dołączeniem również przedstawienia obrazowego, w jaki sposób uszkodzenie rośliny zrządzone zostaje. Przy każdym winny być podane wszelkie środki zaradcze próbowane, wyróżniając przedewszystkiém skuteczne.

Opisy charakterystyczne powinny być ile możności treściwe, a zarazem przystępnie skreślone, aby ile można całe dziełko nie przeniosło 8 do 18 arkuszy druku; wraz z krótkim zagajeniem, które w ogólnych uwagach o szkodliwości zwierząt i owadów, przyczynach ich rozmnażania się i środkach tępienia, obejmować winno i wzmiankę o tych zwierzętach, ptakach i owadach, które za pożyteczne uznane zostały i raczéj na ochronę ze strony gospodarza zasługują: mniéj z nich znane w rycinie przedstawić należy.

Gdyby ze względu na obszerność dziełka lub krótkość czasu opracowanie owadów lasom szkodliwych, przynajmniéj najszkodliwszych gatunków nie dało się wykonać, dział ten pominięty być może; co wszakże na ocenienie pracy konkursowéj przeważnego wpływu nie wywrze.

Terminologia ma być ile możności utarta i łatwa, a oprócz nazw naukowych obejmować także nazwy ludowe, z dodaniem nazw łacińskich i niemieckich.

Prace opatrzone godłem, wraz z kopertą opieczętowaną, mieszczącą wewnątrz nazwisko i zamieszkanie autora, a zewnątrz to samo godło co na rozprawie, mają być nadesłane pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego najpóźniéj do dnia 1 stycznia 1871 roku. Uznana za najlepszą przez Sędziów, których komitet ze znawców powoła, otrzyma nagrodę złr. 600 w. a. i zostanie własnością Towarzystwa rolniczego krakowskiego, które jéj wydanie zarządzi.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod.-rólniczego.

Kraków, dnia 1 lipca 1870.

H. Wodzicki, preses. — J. M. Jawornicki, sekretarz.

— * **Mąka.** Berlin, 22 lipca. Mąka pszenna nr. 0 $4\frac{1}{3}$—$\frac{7}{11}$, nr. 0 i 1 $4\frac{1}{6}$—$\frac{1}{3}$ tal., rżana nr. 0 $3\frac{5}{12}$—$\frac{7}{11}$ tal., nr. 0 i 1 $3\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$ tal. pł.

Poznań, 23 lipca. Mąka pszenna nr. 0 i 1 $4\frac{1}{2}$—$4\frac{3}{4}$ tal., mąka rżana nr. 0 i 1 $4\frac{1}{2}$—$3\frac{2}{3}$ talara płacono za centnar bez akcyzy.

Przegląd
przybywających i odchodzących poczt w Poznaniu.

Przybywające poczty. Z	godz.	min.	pora dnia.	Odchodzące poczty. Do	godz.	min.	pora dnia
Trzemeszna	3	55	rano	Kargowy	6	—	rano
Wrześni	3	55	—	Skwierzyny	6	45	—
Wągrówca	4	—	—	Dąbrówki	7	—	—
Krotoszyna	7	5	—	Pleszewa	7	—	—
Skwierzyny n. W.	7	15	—	Wągrówca	7	20	—
Obornik	8	30	—	Gniezna	8	—	—
Ostrowa	8	50	—	Kurnika	8	30	—
Cylichowy	9	—	—	Strzałkowa	12	15	poł.
Gniezna	2	55	po	Gniezna	1	15	—
Strzałkowa (Słupcy)	3	—	poł.	Obornik	6	—	wie-
Kargowy	6	45	wie-	Skwierzyny	8	—	czor
Gniezna	6	55	czor	Krotoszyna	8	25	—
Kurnika	6	55	—	Cylichowy	8	25	—
Dąbrówki	7	—	—	Ostrowa	9	40	—
Wągrówca	7	5	—	Wągrówca	11	20	—
Pleszewa	8	15	—	Trzemeszna	11	45	—
Skwierzyny n. W.	9	35	—	Wrześni	11	45	—

Plan jazdy
przybywających do Poznania pociągów.

W kierunku z **Stargardu** do **Wrocławia.**

Przybywa.	Odchodzi.
Pociąg mięszany 2-4 kl.	Pociąg osob 1-4 kl. rano o god. 5 m. 4
Pociąg osob. 1-4 kl rano o god. 4 m. 54.	Pociąg mięsz. 2-4 kl. - - 8 m. 14.
Pociąg mięsz. 2-4 kl. - - 7 m. 31.	Pociąg osob. 1-3 kl. w poł. - 12 m. 4.
Pociąg osob. 1-3 kl. - - 11 m. 55.	Pociąg osob. 1-3 kl. po poł. - 4 m. 4
Pociąg osob. 1-3 kl. po poł. - 3 m. 54.	Pociąg mięsz. 2-4 kl. po poł. - 6 m. 54.

W kierunku z **Wrocławia** do **Stargardu.**

Przybywa.	Odchodzi.
Pociąg osob. 1-3 kl. rano o god. 11 m. 4.	Pociąg mięsz. 2-4 kl. rano o god. 6 m. 14.
Pociąg osob. 1-3 kl. po poł. - 4 m. 56.	Pociąg osob. 1-3 kl. - - 11 m. 14.
Pociąg mięsz. 2-4 kl. - - 2 m. 32.	Pociąg osob. 2-3 kl. po poł. - 5 m. 6.
Pociąg osob. 1-4 kl. wiecz. - 10 m. 47.	Pociąg mięsz 2-4 kl. - - 7 m. 34.
Pociąg mięszany 2-4 kl.	Pociąg osob. 1-4 kl. wiecz. 1-1 m. 33.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 23 lipca.

BAZAR. Hrabia Żółtowski z żoną z Kadzewa, Węsierski z żoną z Żernik, Dziembowski z Rudnicza, Müller z Rogoźna, Kolski z Chobienic, Unrug z familią z Mełpina, Działowski z Mgowa, Różański z Padniewa, Majewska z Zbytek, Korytkowski z Rogowa, Koczorowski z Dębna, Nowakowski z Król. Polsk., Berger z Poczdamu.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Kiczewski z Paradyża, dr. Bendowski z Grodziska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Chełkowski z Wilczy, Ulatowski z Tryszczyna, Płodowski z Wrocławia, Nertwig z Bytomia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Pani Suppin z Buku, dr. Lehfeld z Powodowa.

HOTEL PARYSKI. Postalski z Król. Polsk., dr. Golski z Buku, Tomaszewski z Mącznik, dziekan Bułczyński z Nietrzanowa, dr. Weyert z Owińsk.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Dłużyński z Buku, Sulikowski z Biernatek, Raczyński z Zborówka, Urbanowski z Soboty, Izbicki z Berlina.

HOTEL RZYMSKI. Molinek z Rydzyny, Wirth z Łopienna, dr. Mang z Legnicy.

TILSNERA HOTEL GARNI. Dr. Niklewski z Jarocina, dr. Guttmann z Grodziska.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 23 lipca.

Na giełdzie dzisiejszéj nie zawierano żadnych interesów.

Giełda berlińska, 22 lipca.

Usposobienie giełdy było toż samo co wczoraj.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa ($4\frac{1}{2}$%) 90 płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) $92\frac{1}{2}$ płac. Obl. pstwa ($4\frac{1}{2}$) 74 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$%) 104 żąd. **List. zastaw.:** Zachod.-prusk. ($3\frac{1}{2}$%) 63 płac. dto (4%) 70 płac. dto ($4\frac{1}{2}$%) $78\frac{1}{2}$ płac. Pozn. nowe (4%) $74\frac{1}{2}$ płac. **Listy rent.** Pozn. (4%) $73\frac{1}{2}$ płac. Prusk. (4%) 78 płac. **Walory zagraniczne:** Austr. metal. (5%) — płac. Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) — płacono. Losy kredytowe z r. 1858 75 żądano. Losy z r. 1860 (5%) 62 płac. Losy z r. 1864 (4%) 52 płacono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 95 płacono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) $62\frac{1}{2}$ płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) — płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) — płac. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) — płac. Listy likw. $47\frac{3}{4}$ płc. Włoska poż. (5%) $46\frac{1}{2}$-$5\frac{1}{2}$ płac. Rumuńska poż. (8%) 78 żąd. Rumuńskie oblig. kolej. ($7\frac{1}{2}$%) 46 i —$3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ płac. Turecka poż. 38 płac. Ameryk. poż. (6%) $81\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{3}$ płacono. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 108—$9\frac{1}{2}$ płacono. Gal.-Kar. Ludwik 75—6 płacono. Austr. Franc. 160 i —70—67 płac. Warsz.-wied. $49\frac{1}{2}$ płacono. **Banki itd.** Austryackie kredytowe mob. 100—102 płacono. Poznańsk. prowinc. — płac. Szląsk. stow. bank. (4%) — płacono Certyf. hip. Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) — płac. Hansem. ($4\frac{1}{2}$%) 85 płac. Henkel ($4\frac{1}{2}$ %) — żąd. Meining. ($4\frac{1}{2}$%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie $115\frac{1}{2}$ płac. ldr. 114 żąd., suwerny 6. $22\frac{1}{2}$ żąd., nap. 5. $14\frac{3}{4}$ płac., półimper. 5. 18 żąd., doll. 1. $11\frac{1}{4}$ płacono. Złota w sztabach funt celny $465\frac{1}{2}$ płac. Srebra funt celny 29. 26 płac. Zagraniczne bankn. 98 płacono. Austr.-bankn. 77 płacono. Rosyjsk. bankn. 70 płac. — **Dyskonto bankowe** 8.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 62—76 tal. wedle jakości żąd.; 2000 funt. na lip. i lip.-sierp. 64—65, sierp.-wrzes. 65—67, wrzes.-paźdz. 68—69—$68\frac{3}{4}$, paźdz.-list. 69—70 tal. płac. Żyto: 2000 funt w miejscu 44—$49\frac{1}{2}$ tal. wedle jakości żądano, 42—46 ze statku, $43\frac{1}{2}$ tal. z kolei płac.; na lip. i lip.-sierp. $44\frac{3}{4}$—47, sierp.-wrzes. 46—$47\frac{3}{4}$, wrzes.-paźdz. $48\frac{3}{4}$—$50\frac{1}{4}$, paźdz.-listop. $49\frac{1}{2}$—$50\frac{1}{2}$ tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 36—46 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w miejscu 29—38 tal. wedle jakości żąd.; pośled. polski 31—32, marchijski 34, pomorski $35\frac{3}{4}$—$36\frac{1}{2}$ tal. z kolei płac.; na lipiec i lip.-sierp. $33\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, sierp.-wrzes. 32 tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 55—60 tal., na paszę 49—56 tal. Rzep: 1800 funt. — tal. płacono. Rzepik: — tal. płacono. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu $14\frac{1}{6}$ tal.; na lipiec $13\frac{3}{4}$ płac., lipiec-sierp. 13, sierp.-wrzes. $12\frac{7}{8}$ tal. żąd. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu $11\frac{5}{6}$ tal. Olej skalny: w miejscu $7\frac{2}{3}$ tal.; na lipiec $7\frac{2}{3}$, lip.-sierp. $7\frac{1}{2}$ tal. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $13\frac{5}{6}$—14 tal. płac., na lip. i lip.-sierp. 13—$\frac{1}{4}$, sierp.-wrzes. $13\frac{1}{2}$—$\frac{7}{8}$, wrzes. 14—$\frac{1}{2}$ tal. płac.

Giełda wrocławska, 22 lipca.

Żyto: 2000 funt. wyżéj; na lipiec i lipiec-sierp. $44\frac{1}{2}$, sierp.-wrzes. 45—$\frac{1}{4}$, wrzes.-paźd. $46\frac{3}{4}$, w końcu $47\frac{1}{2}$, paźd.-list. i listop.-grudz. $47\frac{1}{2}$ tal. płac. Pszenica: na lipiec 64 tal. żąd. Jęczmień: na lipiec 43 tal. żąd. Owies: na lipiec 56, sierp.-wrzes. 48 tal. pł. Oléj rzepiowy: bez handlu; w miejscu $14\frac{1}{4}$ tal., na lip. $12\frac{2}{3}$, lipiec-sierp. $12\frac{1}{6}$, wrzes.-paźdz. i paźdz.-listop. $12\frac{1}{3}$ tal. nom. Okowita: bez handlu przy stalszém usposobieniu; w miejscu $13\frac{5}{6}$ tal. żąd., na lipiec, lipiec-sierp. i sierp.-wrześ. $13\frac{3}{4}$, wrześ.-paźd. $14\frac{3}{4}$ tal. żąd.

Na targu:	piękna sgr.	średnia sgr.	poślednia sgr.	
Pszenica biała	77—82	75	71—73	za szefel.
„ żółta	78—80	75	72—74	
Żyto	55—56	54	50—52	
Jęczmień	43—44	42	40—41	
Owies	40—42	39	37—38	
Groch	64—68	62	56—60	
Rzep			190—180—170	
Rzepik zimowy			190—180—170	

Giełda szczecińska, 21 lipca.

Pszenica: na lipiec 67, lip.-sierp. 66, wrzes.-paźd. 70 tal. Żyto: na lipiec 44, lipiec-sierp. $43\frac{1}{2}$, wrzesień-paźdz. 46 tal. Groch: na lipiec 50 tal. Oléj rzepiowy: w miejscu $12\frac{3}{4}$, na lipiec $12\frac{5}{12}$, wrzes.-paźdz. 12 tal. Okowita: w miejscu $14\frac{1}{6}$, na lip.-sierp. $13\frac{3}{4}$, sierp.-wrzes. $13\frac{5}{12}$, wrzes.-paźd. 16 tal. Oléj skalny: w miejscu $7\frac{5}{12}$, na wrzes.-paźdz. $7\frac{1}{6}$ talara.

Nadesłano.

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Błogo skutkująca Revalescière du Barry.

Nędza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalescière du Barry**. Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do 70,000 pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém bezskutecznem używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, którą nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się nie może błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi). — W licznych przykładach cierpienie trwało bardzo długo od trzeciego aż do sześćdziesiątego roku a do najzwyklejszych należą: niestrawność, obstrukcya, przerwane funkcye, zatwardzenie, ostre soki, kurcze, spazmy, omdlenie, zgaga, dyarya, drażliwość nerwów, afekcye wątroby, żółci i nerek, nadymanie, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, bóle między ramionami i we wszystkich prawie częściach ciała, chroniczne zapalenia i afekcye żołądka, wyrzuty zaskórne, febra, skrofuły, brak krwi, suchoty płuc i kanałów oddechowych, wodna puchlina, reumatyzm, podogra, influenza, grypa, mdłości i womitach, nawet podczas brzemienności, osmutnienie, spleen, słabość ogólna, blednica, ochromienie, kaszel, astma, ciśnienie na piersiach, ociężałość, niespokojność, bezsenność, wstręt do towarzystwa, niezdatność do studyowania, deluzye, słabość pamięci, uderzenie krwi do głowy, wycieńczenie, melancholia, bojaźń bezpodstawną, niestanowczość, brak odwagi itd. (5350.)

Cenny ten środek lecząco-pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia ½ funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal. — Revalescière Chocolatée w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Gołębia ulica, Emila Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarzlose synówie 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu Goldschmid Gasse 8; w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w **Poznaniu u Elsnera**; w Lipsku; u Teodora Pfitzmann, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poczdamie u Schwarzlose, w Altenburgu w Saksonii u Rebske'go, w Hanowerze u Reyersbacha, w Lesznie u S. A. Scholtz i rozsyła do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową lub zaliczką.

(Spóźnione).

Dnia 12 bm. zeszła ze świata, po czteroletnich cierpieniach w Zborowie p. Kaliszem **Bronisława** z **Molińskich Kierska**, o czém donoszę krewnym i znajomym w smutku pogrążony **Mąż i dzieci.**

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.

Poznań, dnia 14 lipca 1870 przed południem o godzinie 12.

Nad majątkiem **Juliana Affeltowicza** kupca w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 14 stycznia 1870 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został Hugon Gerstel kupiec z Poznania. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na

dzień 4 września r. b. przed południem o godzinie 11

przed komisarzem radzcą sądu p. Gaebler w izbie sądowéj No. 13 wyznaczonym oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. ustanowienia tymczasowego zarządu oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszém o posiadaniu przedmiotów do dnia 10 września 1870 włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 24 września r. b. włącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych dnia

17 października rb. przed południem o godzinie 9

przed komisarzem radzcą sądu p. Gaebler w lokalu sądowym No. 13 stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onego i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. [4736]

Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy radzców sprawiedliwości Giersch i Tschuschke i obrońcę prawa Mehringa jako rzeczników.

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Wrześni.

Wydział I. [4609]

Września, dnia 6 lipca 1870 roku, po południu o godz. 5.

Nad majątkiem kupca **Marcusa Grünberg** w Wrześni otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 20 czerwca 1870 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został kupiec Feliks Rakowski z Wrześni. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 20 lipca r. b. po południu o god. 4

przed komisarzem sędzią powiatowym ur. **Brandt** w izbie sądowéj No. 1 wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. tymczasowéj rady administracyjnéj oddali.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi roszczą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 17 sierpnia r. b. włącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych

dnia 13 września r. b. przed południem o godz. 10

przed komisarzem sędzią powiatowym ur. **Brandt** w lokalu sądowym No. 1 stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Małeckiego i Meyera jako rzeczników.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic nikomu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 1 września 1870 r. włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Nieruchomości do dziedzica dóbr rycerskich i kopalni **Henryka Hermanna** w Stolzenburg pod Szczecinem zamieszkałego należące, których tytuł własności na imię jego uregulowany, i to następujące:

1) w powiecie szamotulskim położone dobra rycersko-szlacheckie Wronki z przyległościami, które z objętością 25,191$_{75}$ morgów opłacie podatku gruntowego ulegając podług czystego dochodu z podatku gruntowego na 9039,$_{55}$ i z podatku budynkowego podług wartości użytku na 772 tal. są podane;

2) w powiecie czarnkowskim położone dobra szlacheckie Krócz pod No. 17 z przyległościami, które podług objętości z 32,357,$_{15}$ morgów ulegają opłacie podatku gruntowego i podług czystego dochodu z podatku gruntowego na 5262,$_{38}$ i z podatku budynkowego podług wartości użytku na 294 tal. są podane,

3) w powiecie czarnkowskim położone dobra rycerskie wolnoalodyalne Ciszkowo pod No. 40 z przyległościami, które podług objętości 5746,$_{44}$ morgów podatkowi gruntowemu ulegając podług czystego dochodu z podatku gruntowego na 7676,$_{37}$ i z podatku budynkowego podług wartości użytku na 429 tal. są podane,

sprzedane być mają razem drogą subhastacyi koniecznéj

dnia 16 września r. b. przed połud. o godzinie 10

w izbie tutejszego królewskiego sądu powiatowego.

Wykazy z rejestrów podatkowych i z ksiąg hipotecznych tychże nieruchomości i wszystkie inne wiadomości tyczące się tychże nieruchomości, jako i warunki sprzedaży szczególne przez udział mających już stawione lub jeszcze stawić się mające mogą być przejrzane w biórze III podpisanego królewskiego sądu powiatowego w Szamotułach, podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, chcące rościć do powyżéj opisanych nieruchomości prawa własności lub nie zahipotekowane prawa realne, do skuteczności których przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zahipotekowanie w księdze hipotecznéj, wzywa się niniejszém, aby się najpóźniéj w powyższym terminie licytacyjnym z swemi pretensyami zgłosiły.

Uchwała co do udzielenia przybicia publicznie ogłoszoną zostanie w terminie w lokalu urzędowym podpisanego królewskiego sądu powiatowego na

dzień 23 września r. b. przed połud. o godzinie 11

wyznaczonym.

Szamotuły, dnia 21 stycznia 1870.

Król. sąd powiatowy.

Wydział I. [1315.]

Sędzia subhastacyjny.

W konkursie nad majątkiem kupca **Filipa Grätz** w Poznaniu wyznaczono do rozprawy i decyzyi względem akordu termin na dzień

15 października r. b. przed południ. o 11 godz.

przed podpisanym komisarzem w izbie sądowéj No. 13.

Interesowani w tém uwiadomiają się o tém z tém nadmienieniem, że wszystkie ustanowione pretensye wierzycieli konkursowych, o ile nie domaga się dla nich prawa pierwszeństwa, prawa hipotecznego, prawa zastawu lub jakiego innego prawa odłączającego, do udziału w decyzyi względem akordu uprawniają. (4838)

Księgi handlowe, bilans wraz z inwenturą i wygotowane przez zarządzcę sprawozdanie piśmiennie o naturze i charakterze konkursu przejrzeć mogą interesenci w naszym XI biórze.

Poznań, 18 lipca 1870.

Król. sąd powiatowy.

Komisarz konkursu.

Müller.

Stancya na kwaterę dla żołnierzy do wyn. **Wodna** ul. **14** w podwórzu. [4855].

Victoria Park są **latowe pomieszkania** zaraz do wynajęcia. (4849)

Nauczycielka wykształcona może mieć miejsce od 1 października rb. do dwóch panienek początkujących, listy franco Kunowo pod Dolskiem. (4737)

Trzebuchowski.

Nakładem JMX. **Bonifacego Jastrzębskiego** w Dreznie wyszło dziełko pani Bourdon:

Agata

czyli

Pierwsza komunia,

powieść obyczajowa, przekład z francuzkiego przez M. A.

Cena 4½ złp.

W komisie księgarni

Tytusa Daszkiewicza

(4850) w Poznaniu.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia po wszystkich księgarniach:

Jan Mazepa.

Tragedya w 5 odsłonach.

Napisał

Witold Bogdanko.

Trzeci Tom

Tułaczy

co tylko opuścił prasę i kosztuje

2 tal.

Treść.

Po roku trzydziestym

I Twarze się zmienią: II Noc 29 listopada; III Niedola i Niewola; IV Tułacze Dzieje; V Na paryskim bruku; VI Ostatnia włóczęga (.4793)

Księgarnia

J. K. Żupańskiego.

(4841)

„Nie.“

Nie bój się, tkliwa gołębica,
Nim się rzucę w świat wielki, daleki,
Ujrzy mnie jeszcze nasza stolica,
Powiem Ci „bywaj zdrowa na wieki.“

Wyżeł bardzo dobrze ułożony, (suka), włochaty, najlepszéj rasy jest do sprzedania. Bliższe szczegóły w Hôtel de Pologne w Zaniemyślu. (4757)

Księgarnia **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu poleca:

Ks. Jakóba Wujka, **Postylę katolicką** mniejszą w 2 tomach. — Wierny przedruk pierwszego wydania w Poznaniu 1579 roku. Warszawa 1870. Cena 20 złp.

Andrzéj Frąckowiak, włościanin wzorowy. Powieść z życia ludu wiejskiego, opowiedział i objaśnił różnemi rysunkami Jan Skowronek. Cena 4 złp.

Hygiena popularna czyli nauka zachowania zdrowia dla ludu wiejskiego, ułożona przez doktora L. Bokiewu. Wydanie Jks. Bażyńskiego. Cena 3 złp.

Nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny Pocieszenia, wraz z wiadomością o Jéj słynącym łaskami obrazie w Górce Duchownéj, wydana przez Jks. St. Gieburowskiego. (Dochód na upiększenie kościoła). Cena 2 złp. (4851)

Admin. Dzien. Pozn.

przyjmuje przedpłatę w ilości

20 sgr.

na dzieło p. n.

Gdy się było młodym.

Wspomnienia z podróży po szerokim świecie

przez

J. Gordona.

Księgarnia **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu co tylko odebrała i poleca:

Mapę

widowni wojny obecnéj

pomiędzy Francyą a Prusami, przedstawiającą Francyą wschodnią, Niemcy zachodnie, Belgią, Holandyą, Szwajcaryą i północne Włochy.

Długość 22 cale, szerok. 16 cali.

Cena 2½ sgr. (4852)

Dery podróżowe,
Szale podróżowe,
Kołdry do spania,
Kołdry watowane,
Płaszcze od deszczu,
Deszczochrony.

Poznań, Rynek 63. (4167)

Robert Schmidt,

(dawniéj **Antoni Schmidt.**)

Posiedzenie nadzwyczajne

reprezentantów miasta w Poznaniu dnia 25 lipca 1870, po południu o 4 godzinie.

Przedmioty obrad:

1. Przyznanie wynagrodzenia pieniężnego w miejsce dać się mających dla ruchoméj armii liwerunków in natura.
2. Zaprowadzenie wodociągów do miejskiego domu chorych i budowlowe w nim zmiany.
3. Osiedlenie się kucharza Grzegorza Woydelowicza w Poznaniu.
4. Potwierdzenie uchwały z dnia 20 m. b., dotyczącéj wyboru 4 członków do komisyi celem wspomagania potrzebujących pomocy familii powołanych landwerzystów.
5. Wydzierżawienie Dr. Szafarkiewiczowi położonéj przy parku Wiktoryi parceli.
6. Sprawy osobiste.

podp. Pilet.

Palone i glazurowane **rury na mostki i przepusty wody** z fabryki Starołęckiéj i prawdziwie **angielskie** polecam

A. Krzyżanowski

Poznań. (.4655)

Sześć pokoi, kuchnia, spiżarnia itd., również stajnia do najęcia przy ulicy św. Marcińskiéj No. 23.

Kółdry do spania,
Kółdry watowane,
Sieniaki,
Poduszki sieniakowe.

[4780]

Największy wybór!
Najtańsze ceny!

Poznań, Rynek 63.

Robert Schmidt.

Angiel. owocowe karmelki w ¼ funtow. puszkach blaszanych poleca (4853),

Samuel Kantorowicz jr

Wodna ulica 2.

Wino szampańskie

butelka po 20 sgr., ½ but. 12 sgr. — z francuskiemi etykietami — przez znawców wina za lepsze od wielu francuskich marek uznane i w równy zupełnie sposób jak francuskie szampańskie wino robione a przeto nie mogące się nazywać naśladowaném.

O. & H. Graeger

Berlin.

sklepy i kantor: Oranien str. 88.

NB. Próby za awansem. (4681)

Ananasy

poleca (4847)

S. Sobeski.

Stary prawdziwy koniak

i

Liebiga ekstrakt mięsny

polecają (4848)

Bracia Andersch.

Nazwisko wynalazcy ręczy za skutek.

Dr. Morella esencya nerwowa

leczy pewno każdy rodzaj cierpień nerwowych: migrenę, (kurcze w głowie), bóle w twarzy, epilepsyą, kurcze żołądkowe, reumatyzm, **słabość** itd. **wzmacniając nerwy na pewno i trwale** i dla tego cieszy się poleceniem znakomitych lekarzy i wielkiém zaufaniem u publiczności. (4791)

Cena za fl. wraz z przepisem użycia 1 tal.

Skład jeneralny na Niemcy u aptekarzy **Olschowsky & Wachsmann** w **Wrocławiu**, którzy dalsze urządzają składy.

Epileptyczne kurcze

(wielką chorobę)

leczy **listownie** po długoletnich powodzeniach **lekarz specyalny** dr. med. **Cronfeld** w Berlinie, Leipzigerstrasse 109.

[4664]

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny

dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnéj, średniowiecznéj i nowożytnéj

przez

Edmunda Calliera.

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.

Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach.

Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Lokomobile i młockarnie parowe

wyborne i doskonałe z fabryki Robey & Comp. w Lincoln w Anglii. (4854),

Reprezentanci na W. Ks. Poznańskie

Seegall & Tuch.

Hamburgsko-amerykańskie

akc. towarz. żeglugi pakietowéj.

Podróże parowców naszych do

Nowego Jorku

wstrzymują się aż do dalszego. [4843]

Hamburg, 20 lipca 1870.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Agencya pośrednicza

domu

Jean Soter de Doliwo Dobrowolski

zajmuje się

1. pośrednictwem w zakupnie wszelkich wyrobów jedwabnych tyle znakomitych na placu Lyońskim;
2. pośrednictwem w zakupnie innych tkanin bawełnianych i wełnianych;
3. zakupem machin wszelkiego rodzaju, przyrządów rólniczych najnowszych pomysłów, oraz machin do szycia pod nazwą „Silencieuse“;
4. ekspedycyą wszelkich objaśnień, korespondencyi, próbek towarowych w najprędszym czasie.
5. W żądaniach p. p. kupców wystósowanych do mnie oprócz akuratności zapewnić mogę, iż przy moich stósunkach jestem w stanie uskuteczniać nabycia robione na placu Lyońskim taniéj o 15% od cen w kursie będących.
6. Wyprawa win francuzkich wszelkiego pochodzenia i gatunków oraz to wszystko co Francya produkuje pod nazwą comestible — z dodatkiem oliwy, to jest że i ten produkt włączamy do naszego handlu i ekspedycyi.
7. Właściciele Księstwa Poznańskiego z korzyścią mogą zbywać na placach francuzkich spirytus zbożowy.

Polecając się wszystkim p. p. kupcom i trudniącym się handlem tak w mieście Poznaniu jak i całém Księstwie, proszę o zlecenia, uprzedzając, że przyjmuję wszelkie korespondencye tylko frankowane, telegramy zaś za opłatą odwrotnéj odpowiedzi. (4830)

Kurcze epileptyczne) *wielką chorobę)*

leczy **listownie specyalny lekarz** dla epilepsyi doktor **O. Killisch** w Berlinie, teraz: Louisenstrasse 45. — Przeszło stu już uleczonych. (.264)

Farmaceutyczno-przemysłowy zakład

Józefa Fürsta, aptekarza,

„Zum weissen Engel“ w Pradze, Poricer Str. 1071-II, poleca

lekarski płynny

cukier żelezisty.

Używa się z skutkiem wybornym w **braku krwi, słabości ciała, blednicy, skrofułach, cierpieniach nerwowych, chorobach niewieścich, angielskiéj chorobie, w początkach tuberkulozy, pedogrze i reumatyzmie, słabości pęcherza**, jako kuracya dodatnia przy **syfilis**, krótko we wszystkich tych chorobach, których leczenie zawisło od **wzmocnienia krwi i poprawy soków.**

1 butelka 25 sgr., ½ butelki 12½ sgr.

Gastrophan

od lat 20 doświadczony, przez pragski medyczny fakultet zbadany i przez niego polecony środek leczący żołądkowy do poparcia trawienia i podniesienia apetytu.

1 flakonik 15 sgr.

Cerata żelezista

leczy wszelkie

guzy z odzięblizny w jednym tygodniu.

1 pudełko 8 sgr.

Krala prawdz. Karolinenthalska

herbata Dawidowa

przeciw **katarom piersiowym i kaszlowi**, przez których usunięcie zapobiega się dalszéj chorobie płuc a mianowicie suchotom płuc. 1 flaszka 4 sgr.

Płynne

żeleziste mydło,

wyborny, dotąd niedoścignony środek w bólu zębów, napuchnięciu zębów, okaleczeniach, oparzeniach, przy pocących się nogach, zewnętrznych chorobach zaskórnych, przeciw skrofulicznym wrzodom. [4839]

1 flakonik 20 sgr., ½ flakonika 10 sgr.

!Ostrzega się przed sfałszowaniami!

Skład jeneralny na Niemcy całe

znajduje się

w Karlsruhe u Teodora Brugier,

Waldstrasse No. 10.

W **Poznaniu** u **R. Czarnikow,**

Szewska ul. No. 6.

Kąpiele żołowe jod i brom zawieraj.

Königsdorff-Jastrzęb

w Górnym Szląsku

z **siłą leczącą** wód w **Rehme i Kreuznach** gotowe są w **każdym względzie** do przyjmowania takich, co szukają wyzdrowienia i spokojności a polecają się tym szczególnie, co z powodu wojny do **nadreńskich kąpieli udawać się nie chcą.** [4829]

Co tylko otrzymałem wielki transport **machin do szycia**

„LA SILENCIEUSE“

i polecam takowe od eleganckich **machin salonowych** do najprostszéj **machiny familijnéj.**

Wszystkie machiny do szycia **„La Silencieuse“** mają odtąd obok stojący stempel, a sprzedają się w Wielkiém Księstwie Poznańskiém tylko

w fabryce bielizny

A. z Pawłowskich Kaufmann.

LA SILENCIEUSE
HAMBURG.-AMERYKAŃS K. FABRYKA MACHIN DO SZYCIA
POLLACK SHMIDT & Co.
PATENT. 1863. 1852. HAMBURG.

Jedyny skład na W. Ks. Poznańskie

hamburgsko-amerykańskich machin do szycia

Pollack-Schmidta i Sp.

A. z Pawłowskich Kaufmann

Poznań, Sapieżyński plac 1.

Machiny ręczne od **5 tal.** począwszy.

Wheelera-Wilsona do deptania z zamknięciem wraz z wszelkiemi przyrządami **20 tal.**

Drob. miel. i parow. mąkę z kości,
Mąkę z kości, kwasem siarczanym zaprawioną, jasną i ciemną,
Superfosfaty z azotem i bez **azotu,**
Superfosfat z konc. kali,
Drob. miel. mąkę rogową, ostatnia z powodu wysokiéj zawartości azotu będąca **wyborną mierzwą** dla **łąk, ogrodów, rzep, rzepiu, roślin liściowych** jak **tabaki, kardów** itd poleca

fabryka parowa mąki z kości

Ludwika Michaelis.

w Głogowie, Rüster Vorstadt,

(4611) kantor: Schulstr. 23.

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednéj chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** doktora CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur,** rue de la Monnaie 19; w Poznaniu w aptece p. Dra. **Mankiewicza.** [3701]

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Rządzca dóbr, wdowiec, posiadający chlubne świadectwa znakomitych gospodarzy, zarządzający lat kilkanaście samodzielnie znacznemi dobrami, szuka natychmiast pomieszczenia s. lit. **K. N. 172** poste restante Pleszew. (4837)

Praktycznego **rządzcę gospodarczego,** wolnego od wojskowości, wskaże p. **Włodzimierz Breza** w Świątkowie pod Janówcem. (4842)

Gorzelany,

teoretycznie i praktycznie wykształcony, z bardzo dobremi świadectwami, wolny zupełnie od wojskowości, obecnie w Królestwie Polskiém gorzelnią parową zawiadujący, życzy sobie przyjąć miejsce tu w Księstwie. Łaskawe oferty przesyłać prosi do ekspedycyi Dziennika Poznańskiego pod lit. **K. M. 8.**

Urzędnik gospodarczy, kawaler, wolny od wojskowości, **zarządzający** samodzielnie większemi majętnościami, poszukuje stósownéj posady. Bliższą wiadomość na listy fr. Pleszew post. rest. (4840)

Rządzca gospodarczy, żonaty, średniego wieku, wolny od wojskowości, posiada świadectwa wiarogodne większych dóbr, oraz i rekomendacyą uzyskać mogący, poszukuje natychmiastowego wstąpienia do powyż wymienionego obowiązku; o łaskawe uwzględnienie uprasza franco. **A. A. Janówieo** poste restante. (4844)

Zdatny **ekonom,** kawaler, znajdzie natychmiast miejsce w Dom. **Żurawiniec** pod Rogowem. Przedstawienie osobiste konieczne. (4827)

Ekonom, zdolny i do samodzielnego zarządu dobrami, kawaler, Polak i wolny od wojska, gotów jest zaraz podjąć się obowiązków, zaopatrzony jest w dobre świadectwa i rekomendacye. Dominia potrzebujące takowego raczą adres swój przesłać na ręce p. **Kosmowskiego** Poznań, ulica Garbary No. 50. (4846)

Rządzca gospodarczy, wolny od wojskowości, poszukuje posady. — Bliższa wiadomość **R. L. B. Poznań,** poste rest. (4835)

Poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady **pisarza gospodarczego** zdatnego, opatrzonego dobremi świadectwy. Adr.: **Witte,** rządzca w Bielewie pod Gostyniem. [4816]

Dobry **kucharz** znajdzie niezwłocznie miejsce w **Wiatrowie** p. Wągrowiec. (4814)

200

skopów tucznych na sprzedaż w **Wiatrowie** p. Wągrówcem. (4813)

Aukcya koni.

Dnia 29 bm. w południe o godzinie 12½ sprzedanych zostanie w Poznaniu w ujeżdżalni artyleryjskiéj, narożnik Wałowéj i Małéj Rycerskiéj ulicy, na gruncie Kubickiego około 17 ogierów z poznańskiéj stadniny krajowéj.

Do dnia 26 bm. można konie te w stadninie krajowéj w Sierakowie, od 28 bm. w Poznaniu obejrzeć. (4633),

Sieraków, 6 lipca 1870.

(podp.) *v. Kotze;*

nadkoniuszy krajowy.

Ogród ludowy.

Dziś w sobotę, dnia 23 i w niedzielę, dnia 24 lipca

Wielki koncert i przedst.

Cena przy kasie 5 sgr. Bilety dzienne 3 sgr.

Początek w sobotę o godzinie 6, w niedzielę o godz. 5.

[4345] ***Emil Tauber.***

Wystawa obrazów

w domu **Tellusa** przy Berlińskiéj ul. No. 14

co dzień otwarta od god. 9 rano do 6 wiecz.

Bilety wstępne służące na jeden raz po 5 sgr., a na cały czas wystawy z prawem do premii po 1 tal. (3703)

Tow. Młodych Przemysł.

Tylko jeszcze do 3 sierpnia

Wystawa artystyczna fotografii na szkle

w ogrodzie **Lamberta,** 2000 obrazów. Codziennie otwarta rano od 10 do 9 wieczorem. Cena wnijścia 7½ sgr. 6 biletów 1 tal. (4669)

Sprzedaż biletów w mieście u p. **Charles Kaul,** Zamkowa ulica No. 4.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.